

Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do do-
mu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „

Za granicą:

Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Rzysko-katolickie:
Dziś: Pelagji m.
Jutro: Henryka.
Pojutrze: Małgorzaty.

Greko-katolickie:
Petra i Pawła.
Sob. SS. 12. Ab.
Kosmy i Dam.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 17 m.
Zachód słońca o 7 g. 51 m.
Barometer 763. Pogoda wątpliwa.

Z parlamentu niemieckiego.

W parlamencie niemieckim zakończono 8. bm. rozpoczęte 7. bm. pierwsze czytanie przedłożenia wojkowego. Przemawiało 7 mówców. Po przemówieniu ks. Jazdżewskiego imieniem Koła Polskiego nie ulega już wątpliwości, że przedłożenie przyjętem zostanie. Koło polskie zignorowało najwyraźniej opinię większości swoich wyborców i głosować będzie za przedłożeniem, jakkolwiek w ostatnich jeszcze dniach wszystkie pisma poznańskie czyniły to zależnem od rozmaitych ulg i koncesyj dla Polaków w Księstwie i na Szląsku pruskim. O ulgach i koncesjach dotychczas mowy nie było — rząd pruski pod tym względem nawet nie rokował z Polakami, żadnych przyrzeczeń nie robił a pomimo to Polacy wbrew najrozmaitszym rezolucjom, uchwalonym na zgromadzeniach wyborców, głosować będą za przedłożeniem wojkowem — oddając się zupełnie na łaskę i niełaskę rządu pruskiego — którego zachowanie się wobec Polaków zanadto dobrze jest znanem.

Przebieg sobotniego posiedzenia parlamentu był następujący:

Imieniem centrum przemawiał przeciw przedłożeniu Gröber, oświadczając, że zwiększenie stanu czynnego armji, nie jest koniecznem ani ze stanowiska wojkowego, ani politycznego, ani też ekonomicznego. Przedłożenie datuje się od r. 1888, można więc spokojnie poczekać jeszcze rok. Centrum nie życzy sobie spokoju, polegającego na ciągłych zbrojeniach, lecz spokoju bezpiecznego życia zarobkowego, dlatego też odrzuca przedłożenie.

Benningsen bronił przedłożenia.

Kancelarz Caprivi oświadczył, że na demokratyczny ton ze strony centrum przygotowany był z góry. Centrum zajmuje dzisiaj stanowisko Liebknechta: „im więcej będziemy mieć żołnierzy, tem więcej padnie ich od kuli“. Otóż byłoby najlepiej, gdybyśmy żadnego nie mieli wojska, bo wtenczas żaden żołnierz nie padłby od kuli. Następnie zwrócił się Caprivi przeciw wywodom Liebknechta co do pospolitego ruszenia.

Imieniem większości Alzatezyków oświadczył się dep. Preiss przeciw przedłożeniu, jakkolwiek Alzatezyków będą uważać za zdrajców kraju. Alzatezy głosują przeciw ustawie ze względów ekonomicznych.

Antysemita Boeckel uczynił głosowanie za ustawą zależnem od tego, ażeby kosztów nie pokrywano nowym podatkiem od artykułów spożywczych, od piwa, wódki i tytoniu. Antysemita dają natomiast podatku giełdowego, oraz opodatkowania walorów zagranicznych. Są oni również tego zdania, że bogactw można tylko najskuteczniej opodatkować przez zaprowadzenie progresywnego podatku dochodowego.

Caprivi odrzekł na to, że opodatkowanie bogatych uważa za niezbędne, że jednak chciałby się tylko porozumieć z antysemitami, kogo należy za bogacza uważać. Zresztą żądał pod tym względem zaufania do rządu.

Richter, przewodca „wolnomyślnego stronnictwa ludowego“, zwrócił się nasamprzód przeciw Benningsenowi. Nacjonal-liberali lawirują zawsze, a w parlamencie ten tylko nie ginie, kto jest zawsze sobą, kto pozostaje wiernym przekonaniom swoim. Wolnomyślni nie sprzeniewierzyli się zasadom swoim. Obecne stosunki niemieckie, nie są tak pocieszające, ażeby wolnomyślni głosowali niejednokrotnie przeciw organicznym ustawom, ale tylko dla tego,

ponieważ chcieli, aby ustawy te były liberalniejsze. Zwolennicy ustawy wskazują na tumulty paryskie, a nie uwzględniają wcale pokojowych oświadczeń Kalnoky'ego. Francuska ustawa o kadrach nie daje najmniejszego powodu do uchwalenia przedłożenia, natomiast stanie się tak, że po przyjęciu nowej ustawy Francja i Rosja powiększą swe siły zbrojne. Parlament powinien bronić dobra ludu i dlatego też stronnictwo wolnomyślne głosować będzie przeciw przedłożeniu.

Imieniem Polaków oświadczył wśród wielkiego napięcia umysłów dr. Jazdżewski co następuje: Głosować będziemy za przedłożeniem zjednoczonych rządów. Jeżeli zajmujemy to stanowisko, które niejednego zadziwi, to nie czynimy tego z płaszczenia się (Liebdienerci), ale w tem przekonaniu, że tylko w ten sposób bronić możemy interesów wyborców naszych, spodziewamy się także, że królewski rząd pruski oraz rząd rzeszy to trudne stanowisko nasze uwzględni, i uczyni wszystko, co w jego leży mocy, ażeby sprowadzić ulgi na tych polach, które wielkie wywołują niezadowolenie i poruszają do żywego serca naszych rodaków. Jeżeli występujemy tak lojalnie, to pokładamy także ufność w lojalność rządu. (Dep. Singer: Nie dufajcie zbyt wiele! Obyście się tylko nie pomylili). Jeżeli to się nie stanie, to spełniliśmy przynajmniej naszą powinność.

Imieniem „Zjednoczenia wolnomyślnego“ mówił Rieckert: Nasze głosowanie za przedłożeniem nie jest sprzecznem z programem stronnictwa wolnomyślnego z r. 1884, kwestja wojskowa nie jest kwestja stronnictwa. Co do pokrycia, to żądamy podatku giełdowego, pod tym jednak warunkiem, aby ruch handlowy na tem nie cierpiał. Spodziewamy się także, że podatek od piwa i tytoniu zaprowadzony nie będzie. Wojskowy interes państwa i liberalizm dadzą się połączyć z sobą bardzo dobrze, dlatego też głosując za przedłożeniem, służymy ojczyźnie i pokojowi.

Zgromadzenie robotnicze.

Na onegdaj zwolane na podwórzec ratuszowy przez socjalistów niezawisłych i socjalistów narodowców zgromadzenie robotnicze w sprawie ustawy przemysłowej, mimo co chwila grożącego deszczu trwało od godz. 10 do 1 1/4 w południe. Zgromadzenie było zwolane w tym celu, by omówić niektóre z pytań, które mają być postawione przez wiedeńską nieustającą komisję przemysłową ekspertom galicyjskim. Zebraniu liczącemu do 400 uczestników przewodniczył ob. Eliasiewicz (zastęp. Szminda) sekretarzował ob. Slotwiński.

W sprawie żądania od robotników uzdolnień fachowych i tak zw. „gesellstücku“ oświadczyło się zgromadzenie po przemówieniach Matwijeszena, Schifflera, Cicimirskego i Hansla przeciw, a zarazem oświadczyło się za zniesieniem lat terminowania.

Ob. Baczyński wniósł rezolucję, żądającą skrócenia dnia roboczego do możliwego minimum, ścisłego przestrzegania przepisów ustawy co do nieletnich robotników, by takowi nie byli przeciążani pracą i to zwykle niezawodową i by kontrola w tym względzie przysługiwała wydziałowi zgromadzenia towarzyszy. Uchwalono.

Ob. Slotwiński wniósł, aby §. 37 ust. przemysłowej, pozwalający przedsiębiorcy zatrudniania u siebie robotników rozmaitych zawodów był zachowany, do czego się zgromadzenie przychyliło.

Ob. Breiter żądał, by artykuł VI. ust. prze-

mysl. (odpoczynek niedzielny, plac, kasy chorych itd.), rozciągnięto i na najemników. Uchwalono.

Z aplauzem przyjęło zgromadzenie rezolucję postawioną przez ob. Schifflera, oświadczającą się za zupełnem zniesieniem książeczek robotniczych.

Ob. Eliasiewicz referował sprawę stowarzyszeń zawodowych i ubezpieczenia robotników od wypadków. Uchwalono w tym względzie cały szereg rezolucyj, mianowicie oświadczone się za tem, by wybór przewodniczącego zgromadzenia towarzyszy nie podlegał zatwierdzeniu władz przemysłowych, by utworzono ustawą zastrzeżony związek stowarzyszeń zawodowo-kształcących na całe państwo, wreszcie, by uchwały i rozporządzenia władz przemysłowych, dotyczące poszczególnych zawodów, były wydawane także w porozumieniu z zarządem zgromadzenia towarzyszy danego zawodu.

Co do ubezpieczenia robotników od wypadków i kasy chorych (ref. Eliasiewicz) uchwalono żądać rozszerzenia obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków na robotników zatrudnionych w drobnym przemyśle z uwzględnieniem ponoszenia ciężarów wedle statystyki wypadków; dozwolenia utworzenia ogólnego związku kas chorych i rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków na młodocianych robotników.

Co do odpoczynku niedzielnego (ref. Baczyński) przyjęło sprawozdanie rezolucję, żądającą ścisłego przestrzegania ustawy co do odpoczynku niedzielnego i aby takowy trwał od soboty godziny 6. wieczór do poniedziałku 6. rano.

Ob. Żywicki, z Krakowa, domagał się regulacji pracy i skrócenia dnia roboczego.

Ob. Daniluk opowiedział historję powstania ustawy przemysłowej, której dziesięciolecie istnienia w niejednym kierunku przyniosło szkody robotnikom, gdyż wiele paragrafów tej ustawy skierowanych jest nie ku obronie robotnika, ale ukutych przeciw robotnikom. Ostatecznie postawił wniosek, by zgromadzenie wybrało komitet, a ten wypracował memoriał do wiedeńskiej ankiety przemysłowej na podstawie zapadłych rezolucyj i zwołał jeszcze jedno zgromadzenie w tej sprawie.

Członek partji socjalno-demokratycznej ob. Hudec oświadczył, iż na przeważną większość zapadłych uchwał partja socjalno-demokratyczna godzi się, że partja jego zamierza zwoływać zgromadzenia robotników tych poszczególnych zawodów, które nie zostały powołane do wysłania ekspertów i na nich uchwałać protest przeciw niepowołaniu tych zawodów, by objawiły swe zdanie. Do wniosku ob. Daniluka się nie przychylił. Zgromadzenie przyjęło natomiast wniosek pośredni, by komitet, który zwołał zgromadzenie, porozumiał się w najbliższym czasie z komitetem mężów zaufania partji socjalno-demokr. i z socjalistami stojącymi na uboczu, by ów memoriał wypracować i jeszcze raz wielkie zgromadzenie robotnicze zwołać.

Na tem zgromadzenie zakończono. Reprezentant policji nie dopuścił do uchwalenia wniosku ob. Breitera, by zgromadzenie wyraziło oburzenie na postępowanie policji i wojska z robotnikami w Pradze i Bernie morawskim.

Z nieustającej komisji dla ustawy karnej.

I. Nieustająca komisja komisja dla ustawy karnej ukończyła już swe prace. Koniec naturalnie był odpowiedni do całego dzieła, to znaczy, iż nosi na sobie wybitne piętno reakcji. Wśród debaty nad kompetencją poszczególnych sądów ob-

jawił się silny prąd, zmierzający do ścieśnienia zakresu działania sądów przysięgłych. Komisja usunęła przede wszystkim z pod kompetencji sądów przysięgłych obrazę honoru popełnioną drukiem, a mającą być ściganą na wniosek osoby prywatnej, usunęła następnie zaniechanie przeszkodzenia zdradzie państwa a przydzieliła sądowi wyrokującemu, wreszcie oddała dowolności prokuratora usunięcie całego szeregu przestępstw w sprawach majątkowych z pod kompetencji sądów przysięgłych, a oddanie takowych sądowi wyrokującemu.

Neue fr. Presse pisze z tej okazji: Co się tyczy orzeczeń w sprawach obrazy osób prywatnych, popełnionych przez prasę, to zawierają takowe zmiany zasadniczych ustaw państwa. Artykuł 11 zasadniczych ustaw państwa, mówiący o zakresie władzy sądowiczej, przydzielił wszystkie zbrodnie i przestępstwa prasowe sądowi przysięgłemu, a bez zmiany zasadniczych ustaw państwa nie śmiały i nie mogą być obrazy honoru przez prasę popełnione usunięte z pod kompetencji sądów przysięgłych. Wątpić należy jednak czy dla tej zmiany będzie można pozyskać dwie trzecie głosów w Izbie. W łonie komisji sam jeden poseł dr. Pattai występował w obronie nieścienia zakresu kompetencji sądów przysięgłych w sprawach prasowych.

Co do orzeczeń, dotyczących się zaniechania przeszkodzenia zdradzie państwa, jakoteż zaniechania doniesienia o takowej, to wzbudza one pewną obawę a mianowicie z tego powodu. Sądy wyrokujące bezwzględnie dają rękojmię, że wymiar kary będzie częsty i dotkliwy, ale z drugiej strony nie dają te sądy rękojmi, że rozmaite psychologiczne i ludzkie uczucia, które tak wielką odgrywają rolę przy zaniechaniu prawem przepisanej denuncjacji, znajdą należyte uwzględnienie. Generacje poprzednie, które pamiętały owe masowe prześladowania z okazji zdrady stanu i majestatu, nie byłyby się nigdy zgodziły na to, by na obywatela nakładać obowiązek denuncjacji, a w razie zaniechania takowej karać go. Widać, że członkowie obecnej generacji, zasiadający w komisji dla ustawy karnej mało znają dzieje lat poprzednich.

Ostatnie ze wspomnianych orzeczeń czyni wreszcie prokurator panem wymiaru kary. Wystarczy, by prokurator w akcie oskarżenia oświadczył, iż zgadza się, by w pewnych przestępstwach dotyczących spraw majątkowych, wymiar kary osiągnął co najwyżej 5 lat, a już wtedy sprawa nie idzie przed ławę przysięgłych, lecz przed sąd wyrokujący. I w tym wypadku jest obejście zasadniczych ustaw państwa, gdyż takowe zbrodnie za-

grożone ciężkim wymiarem kary oddają sądowi przysięgłych a nie wyrokującemu. Czy jednak zbrodnia podpada ciężkiej karze czy nie, o tem wyrokuje prawo a nie prokurator, któremu również nie może przysługiwać, by swym aktem oskarżenia prejudykował zapatrywanie sędziego co do winy oskarżonego a tem samem i co do wymiaru kary. Obecny projekt ustawy karnej rozróżnia karygodne czynności nie wedle rzeczywistej wymierzonych kar, lecz zagrożonych i już z tego samego okazuje się, że woli i dowolności prokuratora nie może podlegać kwalifikowanie zbrodni ciężką zagrożoną karą jako zbrodnię mniejszą zagrożoną karą, a przez to samo nie wolno mu oskarżonego usuwać z pod władzy prawem przepisanej sędziego.

Listy z kraju.

Kraków 9. lipca. (O czem mówiono a o czem zapomniano na „Wiecu katolickim“). Wniosek polityczny sekcji ekonomicznej wiecu a rzeczywistość. Zjazd pracowników w Kółkach rolniczych. Kłopoty gminy. Możeby się raz zabrać do budowy szkół? Grubo myliłby się ten, kto by sądził, że opierając się na sprawozdaniach dzienników klerikalnych, urzędowych i półurzędowych, iż „wiec katolicki“, jaki się tu odbył przed kilku dniami, był objawem istotnej potrzeby z jednej, a zawiązkiem jakiejś pozytywnej akcji społecznej i narodowej z drugiej strony. Było to zgromadzenie partyjne, tak samo dobre, jak każde inne, na które stawiało się licznie duchowieństwo z księżętami swoimi na czele, jakoteż kilku posłów i profesorów, waleczących od dawna pod znakiem sutanny, wreszcie kilku Matusiaków, którym kierownicy ostatniej manifestacji papieskiej, prawdopodobnie niebardzo za współudział ich czynny w obradach i rezolucjach wiecu muszą być wdzięczni. Szanowni czytelnicy wasi znają już brzmienie rezolucyj powziętych na tem zebraniu i nie ulega kwestji, że musieli przyjść do przekonania, że rezultat jego właśnie jest żaden. Omówiono postulaty znane już od lat dziesiątek, obgadano sprawę samorządu politycznego papieża, szkoły wyznaniowej, wyrażono pobożne życzenia, iżby redaktorami wszystkich pism byli potulni księża, lub kapucyni w cywilnych sukniach, hr. Tarnowski wypowiedział odezwy na temat „Doświadczeń i rozmyślań“, w sekcjach poroządzano rolę pomiędzy takich polityków i ekonomistów jak p. Włod. Kozłowski i literatów jak ks. Korzeniowski (całkiem serio) i na tem koniec. Jakież pozytywne korzyści społeczeństwo nasze, na wskrós-

istotnie katolickie i wierzące, ale biedne, zaniebane i w tyle o setki lat po za postępem krajów zachodnich zostające, odniosło? Wzmocnienie w wierze? Wszak na każdym kroku składamy dowody przywiązanie do religji Chrystusowej, a bracia nasi pod zaborem sąsiednim krwią i mieniem wierność tę i żarliwość przepłacają.

O wszystkim na wiecu mówiono, nawet o niezbędnej potrzebie wykładania młodzieży „o Napoleonie, żatującym na wyspie św. Heleny, że terroryzował papieża i cesarza Józefa, odwołującym część swoich reform na łożu śmiertelnym“ (z przemówienia pedagoga dra Włod. Kozłowskiego) o pralacie Hulście i potrzebie utworzenia dla polskich dzienników specjalnej agencji informacyjnej dla spraw watykańskich, ale to co mogłoby istotnie świadczyć przed całym światem, że wiec katolicki polski odbywający się w sercu Polski, w Krakowie, nie zaś gdzieś w Austrii, Tyrolu lub Styrii, żywego protestu przeciwko gwałtom dokonany na wyznawcach kościoła katolickiego i jego kapłanach pod rządem ros. formalnego aktu, który mógłby się stać historycznym i milczeniem przez opinię światową nie mógłby być pominiętym, tego brakło. Na akt tak naturalny i siłę logiczną konieczny, pp. autorowie „Doświadczeń i rozmyślań“ nie mieli odwagi się zdobyć, wierni eklibnej zasadzie, żeby „nie demonstrować“. Smutnie zaiste wyglądałoby społeczeństwo wychowane na modłę pp. Tarnowskich, Kozłowskich i Matusiaków, pragnących w wyszane żyły narodu zastrzykiwać lek przed cieniem własnym, elastyczność kości pacierzowej i zapisujących na wszelkie bolt człowiecze i narodowe pigułki loretańskie.

Jedyna może sekcja ekonomiczno-przemysłowa wiecu, może się wykazać jakimś dodatnim wnioskiem, a rezultatem o tyle, o ile stronnictwo przedstawiane przez ludzi, popierających niestety, jak dotychczas produkcję obcą, wzięłoby sobie za obowiązek sumienia popieranie przemysłu i handlu swojskiego, jeżeliby się nie skończyło tylko na gołych słowach i pięknych wnioskach.

Równocześnie, jak wiadomo, odbył się drugi wiec w Krakowie, *Kółek rolniczych*. Z wytkniętym jasno celem, przygotowaniu i ożywieniu chęcią nie błyskotliwej frazeologii, ale służenia podług najlepszych sił sprawie publicznej, przystąpili delegaci Kółek do rozpraw i w krótkich rzutach omówili się z mnóstwem spraw, zapewniających o tejże tej kiedyś w przyszłości instytucji narodowej, warunki rozwoju i powodzenia.

Dzisiaj już w Krakowie cicho i należy oczekiwać jesieni, kiedy to komisja, mająca zadanie

7)

W. ŁUSKINA.

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

Pierwszych słów babei prawie nie rozumiał, ale zabiło mu serce na gorący uścisk staruszki, na serdeczne objęcia siostrzyzki.

Zastał Hrehorowicza; na spiewną polską mowę Litwina odpowiedział po rosyjsku, ale zarumienił się pod wzrokiem komornika pełnym zgrozy, przed niemym osłupieniem babki i nagle wybuchem głośniego, a serdecznego płaczu Marylki.

Zaczął z kiepską bakać po polsku, zaczął przypominać wyrazy, uczuł się obcym w tym rodzinny kąt, i na wpół po rosyjsku a pół z kiepską po polsku zaczął opowiadać o swoim monotonnym życiu szkolnem, zupełnie, na wylot rosyjskiem.

Na wakacje w tym czasie przyjechał i wnuk generała Dawydowa, Arkady, także ze szkół petersburskich, z korpusu paziów, spotkali się w polu na spacerze, mieli czapki uniformowe, dla młodych więcej nie potrzeba, boczył się paż na gimnazjalistę, ale na bezrybiu i rak ryba.

Zaznajomili się i poprzyjaźnili.

Zaczął Kazio z przyjacielem zaglądać do Starego Dworu, jako kolega i towarzysz wnuka właściciela, i nie wiedział dlaczego jeden ze starszych

sług generała kiwał z politowaniem głową, patrząc na niego.

Dowiedział się o tej znajomości Hrehorowicz i zachnął się na to ze zgrozą — zaprowadził raz Kaziuka do siebie do małej izdebki w dworcu na skraju szlacheckiego zaścianka i mówił mu długo, i opowiadał a ze łzami w oczach przerywał sobie często mowę, i głos mu się łamał jakby go coś w gardle dławilo.

— A cóż, odpowiedział Kaziuk, dziadek mój był buntownikiem, to car mu odjął, a oddał zasłużonym ludziom.

Komornik uszom nie wierzył.

Wyszedł po cichu do szczytnej stancyjki obok, przyniósł małą książeczkę i z powagą a poszanowaniem położył przed Kaziukiem na stole.

— Mój Kaziu drogi, powiedział do niego błagalnie, przeczytaj to.

Kazio mileząc wziął książeczkę do ręki i przejrzał. Była polską. On nigdy polskiej książki nie czytał. I czytał słabo i rozumiał mało.

Odwrócił starą, steraną okładkę, spojrzął na tytuł. Była to historia Polski Zdanowicza.

— Dobrze, odpowiedział, jak nie będę miał co lepszego do czytania, to przeczytam.

Na tem się skończyło.

Kazio historję lubił, była to dusza ognista, prędką, marzycielską, przyszedł do domu, książeczkę otworzył, zaczął czytać i rzucił. Nie rozumiał.

Z młodym Dawydem żył po dawnemu, odwracał się gdy na niego patrzyła babunia wzrochem niemego wyrzutu, burzył się, że mu wesołe chwile chcą odebrać, i często po prostu uciekał do Starego Dworu.

Tam również przychłał na niego stary generał, bureczał swojego wnuka, że z hołotą się wdaje, to

też Arkadij powoli z góry zaczął Kaziuka traktować.

Nie podobało się to ambitnemu chłopcu.

Razu jednego z nudów, leżąc na kółeczku w swojej stancyjce, gdzie miał stoliczek prosty pod oknem, stółek i kuferek, w kącie miszkę i dzbanek, a na kółku nieco garderoby studenckiej, wziął leżąc na stole książeczkę. Zaczął czytać, wczytywał się wprost z ciekawości, z uporu czy potrafił i o dziwo, zaczął coraz więcej chwytat sens z tych liter łacińskich do których nie był nawykły.

Zaczął rozumieć.

W książeczce tej uczuł coś pokrewnego sobie, niby obronę i opór przeciwko twierdzeniom tych, których w Petersburgu zostawił.

Ta książeczka mówiła mu nietylko, że Polska była rzeczywiście, ale mówiła jaką ona była, jak się nazywali jej królowie, a chociaż nie byli oni otoczeni taką aureolą okrucieństwa jak carowie, jednak powstawali oni przed nim jako łaskawi i silni mocarze w dalekim Gnieźnie, poznał i stół paladynów Bolka wielkiego, nie gorszy od uczt Włodzimierza Kijowskiego, i zwycięzkie pochody Chrobrego i Syczodrego na Kijów, i pochod litewskiego Gedymina na Moskwę, gdzie mu wielki książę Moskiewski bił czołem na gorze pokłony, a on na znak zwycięstwa kruszył kopię o bramę Moskwy.

I zaczęła chwilać się w nim powoli ślepa wiara w odwieczne boskie powołanie Moskwy, i zaczęła w nim rozbierać uraza do tych, co go dotąd oszukiwali, i zaczął mówić sobie powoli w sekrecie, że on jest także Polak nie „ruski“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przysporzenie dochodów miastu przez urządzenie zjazdów wielkiego rodzaju, znowu coś nowego wymyśli.

Tymczasem kłopotujemy się sprawami czysto miejscowymi, jak teatralną, wodociagową i budowę szkół, tak gdzieś zabagnioną, że za czas jakiś trudno już będzie dojść jej wątku i historycznego przebiegu sprawy, wlokącej się od r. 1889. Historia to w rodzaju swoim zaiste osobliwa. Z zaciągniętej półtoramiljonowej pożyczki w Pradze, wydzielono 400 tysięcy złr. i złożono je w kasie oszczędności krakowskiej na koszt wybudowania dwóch gmachów na gimnazjum i szkołę realną. Pomiędzy rządem a gminą stanęła wtedy umowa, mocą której rząd wynajmuje mające zostać wybudowanymi przez gminę szkoły na lat 20, za taki roczny czynsz w półrocznych ratach z góry płatnych, jaki wyniesie procent $5\frac{1}{4}$ od obliczonej, sprawdzonej, rzeczywistej i inwentarzem objętej kwoty wydanej na kupno gruntu pod szkołę, na budowę szkoły i urządzenie jej wewnętrzne. Skoro wyjednana w Pradze pożyczka kosztuje gminę $4\frac{1}{2}$ procentu, amortyzacja pół od sta razem 5 od sta, a rząd zobowiązał się płacić $5\frac{1}{4}$ procent, to biorąc analogicznie do kosztów u skutecznionej pożyczki, rząd płacić będzie od sta $4\frac{1}{2}$ a $\frac{3}{4}$ od sta na amortyzację, to jest razem $5\frac{1}{4}$. Rząd jednak zrzekł się amortyzacji, która przez 20 lat najmu od 400.000 wynosi 59.000 złr. Nie dość na tem, w danym wypadku nabycia tych budynków na własność, rząd zobowiązał się zapłacić za owe budynki cenę równającą się wysokości faktycznych kosztów: za kupno gruntu, budowę szkoły i urządzenie szkolne, a więc za sumę w inwentarzu podaną.

Postępowanie w tym przedmiocie tak rządu jak gminy, nie tak łatwe do pojęcia, bo rząd niepotrzebując pośrednictwa gminy, mógłby z łatwością, nie mając własnego na ten cel funduszu, wyjednać sobie pożyczkę nie na $5\frac{1}{4}$, ale co najwyżej na $4\frac{1}{2}$ od sta wraz z amortyzacją, tymczasem rząd nietylko przez ową umowę z gminą stracił korzyści wielkiej pożyczki, ale nadto zrzekł się kwoty amortyzacyjnej, przez dwudziestoletni czas najmu, stracił przynajmniej 59.000 złr.

Gmina zaś, która troskliwość o zdrowie młodzieży w szkołach adaptowanych posunęła tak dalece, że widziała się zmuszoną szkoły te zamknąć, mając przytem przykład z Podgórze, które dla utrzymania szkoły ofiarowało rządowi grunt, wybudowało własnym kosztem szkołę z obowiązkiem jej utrzymania, gmina m. Krakowa nietylko nazbyt nagle ostygła w swojej o młodzież szkolną troskliwości, ale obecnie stara się zgadzającemu na wszystko rządowi stawiać przez swego syndyka trudności, nie mając ani najmniejszej podstawy ani słuszności. Żąda ona bowiem oprócz wyżej wymienionych i przyjętych warunków, aby procenta interkalarne, przypadające przez czas budowy, o których w umowie

pierwiastkowej i podstawowej, mowy nie było do czynszu rocznego najmu dołączyć. Czy pan syndyk nie ryzykuje za nadto szeszupłych zasobów naszej gminy? bo rząd bardzo łatwo sprzykrzyć sobie narzeczcie może, że coraz nowe a prawdziwie urojone pretensje, gminę pominię i albo pozostawi status quo, albo szkoły sam zdecydować się budować, zyskując w takim razie niewątpliwie nietylko mniejsze odsetki od pożyczki, ale co ważniejszą, odsetki amortyzacyjne, które traci w umowie z gminą.

W takim wypadku gmina zapłaciwszy już za grunt pod szkołę realną około zł. 5.200, straci nie tylko materialnie, korzystny interes z rządem, straci znaczną część wyłożonego kapitału za kupiony grunt pod szkołę realną, ale tem więcej straci moralnie, bo mimowoli każdy zapyta, ażali jej troskliwość o zdrowie młodzieży szkolnej była rzeczywistą?

Szczawnica 9. lipca 1893. (Szczegóły pożaru w Szlachtowny.) Jeszcze nie odetchnęliśmy swobodnie po ostatniej klęsce, jaką sprawiły ulewne, długotrwałe deszcze i powódzie, gdy nowy, niszczący żywioł strasznym pożarem srożył się w okolicy, w sąsiedniej wsi Szlachtowny, pół mili odległej od Szczawnicy. Ogień powstał przez nieostrożność wyrostków, a zaledwie go dostrzeżono, już kilka chałup było w płomieniach. Wkrótce całe szeregi kurnych chat, domów i zabudowań gorzało jednym słupem ognia. Mieszkańcy Szlachtowny, Rusini, czyli jak ich tu nazywają, rusnacy, bezradni i oniemieli grozą pożożenia, byłiby niechybnie wszyscy jednemu ulegli losowi, gdyby nie niespodziewana pomoc, z jaką pospieszył im p. Wiśniewski, dzierżawca zakładu górnego Szczawnicy. Właśnie groziło największe niebezpieczeństwo, że ogień przerzuci się na górną część wsi, a wtedy ani jedna chata nie ocalałaby, gdy przybył p. Wiśniewski z sikawką zakładową i swymi ludźmi. Przy największym wytężeniu, a nawet niebezpieczeństwie, kilka godzin walczone z srożącym się pożarem, zaledwie go powstrzymując w dalszym pochodzie przez zburzenie zabudowania. Straż ogniowa szczawnicka jest dopiero w okresie zawiązku, ale jej naczelnik Żochowski, właściciel willi, wstawił się już z kilku ludźmi, lubo jeszcze bez odpowiednich narzędzi, i słuszność każe przyznać, że ratował tych nieszczęśliwych z prawdziwym poświęceniem. Wójt gminy Szczawnicy w czasie pożaru odniósł bolesną ranę, ludzie omal nie popadali ze znużenia. Mimo to wszystko spłonęło 34 chat, a przeszło 100 zabudowań. 200 ludzi bez dachu. Szkoda wynosi przeszło 30.000 zł. Oprócz tego spaliło się parę sztuk prosiąt i bydła. Ratunek byłby mógł być daleko skuteczniejszy, a rozmiary tej klęski daleko mniejsze, gdyby był zechciał wypożyczyć drugą sikawkę dr. Kołaczkowski, dzierżawca na Miodziusiu. Wszakże odmówił twierdząc, że mu się „zepsuje“, a prośbom kilkakrotnym nie dał się zmiękczyć, mimo, że mu w danym razie poręczano zwrot kosztów w razie uszkodzenia,

i sikawkę już na wozie będącą znieść kazał i nie dał! Wobec grozy położenia nieszczęśliwych, nie pętnuję więcej podobnego postępowania; opinia gości kąpielowych już wyraziła dobitnie potępienie tego nieobywatelskiego czynu. Zaznaczam, że zaraz utworzył się komitet, który zbiera fundusze na nieszczęśliwych pogorzelców, a dziś właśnie w salach dworca gościnnego wydany reunion przysporzy trochę grosza na otarcie pierwszych łez. P. Wiśniewski zaś wystąpił natychmiast z swojej piekarni zakładowej 300 bochenków chleba dla rozdania pomiędzy głodnych i dziś już nędzarzy w całym tego słowa znaczeniu. Mieszkańcy Szlachtowny nawet przed tą klęską byli w ogromnej biedzie, a dziś już udziałem ich tylko rozpacz. Któż policzy ich łzy i straconą krawiec!

D.

KRONIKA.

Przy instalacji prezydenta miasta Lwowa, jak słysząc, ma jeden z dygnitarzy wygłosić mowę z reklamą dla elektryki. Są bowiem rozmaite sposoby propagandy. Jak nie idzie wprost, to trzeba zachodzić bokiemi. *Hilf was helfen kann!*

Przykrą omyłkę drukarską popełniono w niedzielnym nrze *Kurjera*. Nie w Stanisławowie, ale w Starem mieście ma objąć władzę gminną komisarz rządowy. Również w sprawozdaniu z drugiego posiedzenia Zjazdu strażackiego wydrukowano mylnie, że gmina „Bachorza“ zamiast Bochnia z mocy ustawy o policji ogniowej zaasekurowała od wypadków sama cały korpus 70 ludzi

Ofiary złożone w naszej administracji. Na rzecz weteranów wojsk polskich z r. 1831 z drobnych składek p. Stanisława Zaleska ze Złoczowa 8 złr. 50 ct.

Na Towarzystwo „Szkoły ludowej“ P. 1 złr.

Na budowę ruskiego teatru: P. 1 złr.

Popis w zakładzie dla ciemnych przy ulicy Łyczakowskiej l. 37. odbędzie się 15. bm. o godzinie 10. zrana.

Towarzystwo opieki weteranów z roku 1831.

Namiestnictwo oznajmiło, że nie ma nic przeciw zmianie §. 2. statutu Towarzystwa opieki weteranów żołnierzy polskich z 1831 r. w Krakowie, który to §. opiewa: „Towarzystwo zawiązane pierwotnie na lat dwanaście tj. od 1. marca 1882 do końca lutego 1894 r. przedłuża swą działalność do końca lutego 1906 r. Weteranów żołnierzy polskich z r. 1831. z których najmłodszy 80 lat liczy, pozostaje w Krakowie 36, we Lwowie 30 na żołdzie narodowym, których opiece i sercom rodaków komitet poleca, aby nie mogąc pracować, nie zginęli z głodu na rodzinnej ziemi. *Ksawery Konopka*, przewodniczący komitetu.

Włosianie 14 gmin powiatu trockiego zebrali pomiędzy sobą kapitał w ilości 6.000 rubli, odsetki

8)

Polacy w Brazylii

przez

Antoniogo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

W drugim rzędzie budynków znajduje się wielki szpital — głównie dla dzieci — ciężko chorych odesła do Rio de Janeiro. Wchodząc tam. W danej chwili parę niewielkich sal zastawiono już w części łózkami, na których leżą chore dzieci, koło każdego matka, która uważnie patrzy na doktora, chcąc w oczach jego wyczytać wyrok na swe dziecko. Czysto tu i schludnie.

Dalej w jednej linii z budynkiem, mieszczącym w sobie jadalnię, stoi drugi podłużny, poprzegrany poprzecznymi ścianami. Wszystkie te izby, sale zawalone emigrantami, poustawiano tam rodzaj rusztowań z desek, na których spijają emigranci na rogóżkach lub matach z traw morskich. W obszernej izbie wraz z Włochami, lecz na osobnym rzędzie tych przych, tu i ówdzie siedzi kupka naszych, niektórzy spacerują po balkonie otaczającym budynek, inni porozehodzili się po wyspie zarośniętej krzakami lub błądzą po nad morzem.

Gdyśmy weszli do tego budynku i emigranci usłyszeli, że po polsku mówimy, otoczyli nas ścisłym kołem, dziwiąc się, że w tym miejscu widzą „polskich panów“, towarzyszą nam wszędzie,

wciąż dopytując się to o to, to o owo. Oto skarzy się jakiś stary człowiek (z płockiego), opowiada swe losy, o tem, że „zniszczył się na czyso“ bo w podróży wydał wszystko co miał „a co teraz tutaj będzie, to jeszcze nie wiadomo, ale cóż było robić, kiedy i w domu bieda, szlachta nie ma pieniędzy...“ Tam dalej Rusinów gromada z pod Złoczowa, trochę Poznańczyków etc.

Emigranci dawniej tu przybywający na wyspie kwiatów, zachowywali się butnie, wyzywając, szczególnie robotnicy z Warszawy, Łodzi, Żyrardowa. Pomiędzy tymi, których tu teraz zastałem, głównie rolnikami, nie zauważyłem ani śladu czegoś podobnego. Wszyscy, których tu poznałem w ciągu ostatnich 2 miesięcy (2000 osób) wiedzą, że ciężką pracą zdobywać muszą warunki bytu i wszyscy jako wieśniacy, pragną osiąść na własnych kolonjach, słyszą bowiem jak ciężka jest praca na plantacjach; wszyscy oni marzą o swoich kolonjach i wszyscy zapisują się do Parana. Dopytują się, czy tam, gdzie pojadą są góry, jak tutaj (gór okropnie się boją nieprzyzwyczajeni do nich w kraju emigranci nasi z różnin Mazowsza, sądzą, że kogo w góry wywiozą, to już stamtąd nie wyjdzie). Kobiety prócz tego dopytują się, czy są tam księża, przed którymi można się wypowiadać po polsku, czy są kościoły; mężczyźni znów poważniejsi, starsi wybadują, czy będą mieli zarobki szczególnie w początkach, czy dostaną grunt z lasem (sic!), czy żyto będą mogli siać, jaka ziemia, tysiącem tym podobnych pytań zasypują zwiedzającego. O wszystkim jednakże mają widocznie jeszcze za idealne i za fantastyczne i teoretyczne pojęcie.

W ogóle te parę tysięcy emigrantów naszych jest to materiał do kolonizacji doskonały, niepodobny do tych pierwszych szeregów emigracyjnych składających się przeważnie z mieszkanców miast i przy dobrze zorganizowanej, pokierowanej emigracji niezawodnie stworzyliby kolonie, które mi mogłaby się szczycić Brazylija. Nie znając języka, obyczajów, wchodzą w kraj z inną glebą, klimatem, florą, wadliwie i źle urządzone pomocą państwową, wskutek tego prawdopodobnie nie wszyscy doczekają się rezultatów swej pracy!

Po długich, długich rozmowach, w których zachęcaliśmy ich do pracy, wytrwania, nie ukrywali przed nimi trudności, jakie spotykają, serdecznie pożegnawszy się, wróciliśmy do Rio już późnym wieczorem.

Pinheiro w lipcu 1891.

Gdy w roku zeszłym w kwietniu świeżo przybyli emigranci zaczęli umierać na żółtą febrę na „wyspie kwiatów“, Ilha das Flores, znajdującej się w niezdrowym porcie miasta Rio Janeiro, przeniesiono ich na czas zarazy do Pinheiro, w góry, do miejscowości zupełnie prawie zdrowej. Wsiadamy na stacji kolejowej. Kilku dziesięciu Płoczan, Kujawiaków, Warszawiaków, wyszło do pociągu, by pogapić się trochę, urozmaicić sobie to życie bezczynne, barakowe. Odzywamy się do nich po polsku. Ci żegnają się zdziwieni, obrzucając nas jakimś dziwnym wzrokiem.

Nareszcie odważniejszy jakiś Kujawiak, zdecydował: „a to musi panowie z Polski son, kiedy po polsku gadajom“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którego mają być używane na utrzymanie stypendystów stanu włościańskiego w seminarjach nauczycielskich w Mołodeczynie.

Spółka wodna bez pieniędzy. Z Zarszyna donoszą 10. bm.: Wczoraj odbyło się w Besku walne zgromadzenie członków spółki regulacyjnej Wisłoka. Przewodniczący skonstatował, że w kasie nie ma ani centa, ani przedsiębiorcy nie są zapłacony, wniósł projekt zaciągnięcia nowej pożyczki. Większość członków (15) mających prawo głosowania wyszła celem naradzenia się, a w sali zostało tylko ośmiu. Wówczas przewodniczący, chcąc koniecznie przeprowadzić nową pożyczkę, użył niepraktykowanego fortelu, i nie trzymając się porządku dziennego, szybko zarządził głosowanie. Wywołało to wielkie oburzenie u większości, która wniosła protest przeciw tej nielegalnej uchwał.

Stan zasiewów we wschodniej Galicji przedstawia się po ostatnich deszczach niezbyt pomyślnie. Szkody ogromne wyrządziły rzeki Dniestr i Prut. Grunta nadbrzeżne w Stanisławowskim, Kołomyjskim i Kossowskim, zostały zniszczone przez nanieśnięcie piasin. W innych okolicach Galicji wschodniej nie brak także szkód, a nadmiar wilgoci spowodował zachwaszczenie pól w wysokim stopniu. Pomimo tych wszystkich szkód, stan zasiewów w rb. przedstawia się dość zadawalniająco. Pszenica chociaż wyległa trzyma się jednak dobrze. Żyto przedstawia widoki urodzajów dość dobre i znacznie lepsze niż jęczmień i hreczka. Strączkowe są wogóle dość dobre. Dzisiaj jednak daje się już czuć brak paszy w okolicy dotkniętej wylewem. W sadach liczą na obfite (?) plony, lecz zato w plantacjach chmielu nie obiecują sobie rolnicy świetnych rezultatów.

Samobójstwo. Z Brodów donoszą nam: Tymi dniami znaleziono znowu w lasach p. Schnella zwłoki strażnika karbowego nazwiskiem Figura, który jeszcze przed 3 miesiącami miał się zastrzelić. Poznano go tylko po mundurze i czapce; należał do bardzo porządnego człowieka, popełnił samobójstwo prawdopodobnie skutkiem melancholji. Liczył 22 lata.

Z Tarnopola donoszą 7. bm.: Róża Pfeffer, wypuszczona ubiegłego tygodnia z Kulparkowa, zamordowała nożem swoją 17-letnią siostrę, która spała. Lekarz zjawił się dopiero po pół godzinie. Było już za późno. Biedaczka zmarła. Różę Pfeffer wypuszczono widocznie za wcześnie z Kulparkowa.

Samobójstwo. W nocy na piątek około godziny 11. w koszarach dla piechoty w Stanisławowie, zastrzelił się zastępca oficera Hudlak z 8 kompanji, 95 pp. Pozostawił dwa listy do komendanta kompanji i jednego z przyjaciół. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

W kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublanach odbył się 7. bm. główny egzamin ustny. Przystąpiło do egzaminu i zdało tenże 5 uczniów, a mianowicie z postępowaniem celującym: Miecz. Pańkowski i Zdzisław Januszewski; z postępowaniem bardzo dobrym Stanisław Dzierżbicki, z postępowaniem dobrym Miecz. Zarzycki i Bolesław Sanocki.

P. Ignacy Kraus, notariusz, mianowany dla Kołomyi w miejsce p. Lenartowicza, przybył już tam z Sokala do Kołomyi i otworzył kancelarię notarialną w domu Brodowskiego przy ulicy Kościuszki.

Z Dźwiniaczki pod Sołotwiną donoszą Kur. Stanisławowskiemu o nieszczęśliwej przygodzie, jaka się tam stała 1. bm. w kopalni wosku ziemnego i nafty. W szybie nr. 4. zajęty był robotnik Józef Żarski, gdy nagle powstał silny wybuch gazów i nieszczęśliwego ziemia zasypała. Kilka dni trwało zanim ciało jego wydobyto.

Obywatelstwo. Rada miasta Marjampola nadała p. Stanisławowi Brykczyńskiemu, marszałkowi pow. stanisławowskiego godność honorowego obywatela.

Korporacja szewców lwowskich zwołuje walne zgromadzenie doroczne na 16. bm. (niedziela) o g. 10. z rana do sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie roczne z rachunków za rok 1892. Wniosek wydania w sprawie wybudowania własnego domu przy ulicy „Sokoła“ pod l. 5. Zawiadomienie członków o obowiązkach względem kasy chorych uczniów. Wnioski członków.

Teatr stanisławowski pod dyrekcją p. Luejana Kwiecińskiego, wyjechał z Kołomyi do Stryja, gdzie dał trzy przedstawienia. Ze Stryja wyjechał do Drohobycza, a stamtąd do Sambora, gdzie niezawodnie cieszyć się będzie powodzeniem.

Grono pań, które wysyłało ze Stanisławowa wieniec od Polek na pogrzeb Lenartowicza, rozdzieliło pozostałą ze składek kwotę 51 złr. 82 ct. w sposób następujący; Towarzystwu szkoły ludowej złr.

30, na budowę sali „Sokoła“ złr. 11 ct. 82, na weteranów z r. 1831 złr. 10.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Jakóba Sachsenhauza we Lwowie, Polikarpa Wojtowicza w Birczy i Mojżasza Eigenfelda w Stanisławowie.

Nowy sąd powiatowy na Bukowinie. Reskryptem z 1. bm. minister skarbu zarządził otwarcie sądu powiat. w Waszkowcach nad Czeremoszem. Do okręgu sądowego należeć mają miejscowości: Waszkowce, Baniów Ruski (z obszarem dworskim), Wławcze (z obszarem dwor.), oraz Zamostie. Termin rozpoczęcia działalności tego sądu nie został na razie oznaczony.

Program pierwszego wieceu stowarzyszeń rękodzielniczych, który odbędzie się w Czerniowcach 14., 15. i 16. bm.: D. 14. lipca o g. 4. po południu w sali magistratu zagajenie wieceu, wybór przewodniczącego, dwóch zastępców i dwóch sekretarzy, oraz uchwalenie regulaminu obrad. D. 15. lipca: Od g. 9. rano do 2. po połud. w sali strzeleckiej obrady nad sprawami rękodzieła. Po południu zwiedzanie miasta, zwłaszcza zakładów przemysłowych. D. 16. lipca: Od g. 9. rano do 1. w południe dalszy ciąg i zakończenie obrad w sali strzeleckiej. Po południu o godz. 4. towarzyskie zebranie. Szczegółowy program obrad podamy niebawem.

Rabunek i morderstwo. Zarobnik z Żuczki, Franciszek Damiuk, zbierał sobie ciężką pracę 200 złr. gotówki i z tym skarbem wybrał się do Rumunji, aby próbować szczęścia. W drodze jednak do Mihałen opadł go rabusie, którzy tam ciągle grasują, ograbowali z pieniędzy i pobili tak okropnie, że nieszczęśliwy po paru godzinach wyzionął ducha. Złoczyńcy umknęli na stronę rumuńską.

W Ispasie wybuchł pożar w chacie włościańskiej. W ogniu zginęła wieśniaczka Marja Iwaniuk i 4-letnie dziecko. Oboje usnęli tak twardo, że nie zdołali już uciec z płonącej izby.

Cholera. W Szatmarze na Węgrzech zdarzyły się 8. bm. dwa podejrzone wypadki. Równocześnie zaszły w Dees w Siedmiogrodzie podejrzone wypadki. — Wiadomości o cholerycznej z Mekki i Persji brzmią alarmująco. W Persji umiera codziennie po kilkaset osób. W Meccie zmarło 5. bm. 400, a 6. bm. 1000 osób na cholery.

Na pogrzebie Guy Maupassanta reprezentował rząd francuski szef gabinetu ministerstwa sztuk pięknych. Między innymi obecnymi byli na pogrzebie: Dumas, Bonnat i Zola, który to ostatni wygłosił nad grobem wzruszającą mowę.

Dyrektor ross. banku handl. i komisijnego, Slepuzkin, targnął się w dniu wczorajszym na własne życie i zranił się ciężko dwoma wystrzałami z rewolweru. Stan rannego jest niebezpieczny, ale nie bez nadziei wyleczenia.

Profesor fizyki Boguski z Warszawy wręcza w celach naukowych do Londynu.

Powrót z Brazylii w tych dniach mieszkanię gminy Chojnowo, w pow. łódzkim, Wojciech Drapacz. Wychodząc, jak donosi warszawskie Słowo, opowiada o smutnych kolejach swej zamorskiej wycieczki. Po przybyciu do stolicy brazylijskiej, wyprawiony został wraz z innymi emigrantami do Porto-Allegro. Ztamtąd znowu wysłano ich parostatkiem do miejscowości, którą Drapacz nazywa „Filistiańską“. W kolonii tej, składającej się z siedmiu lichych baraków, przemieszkowało około 1500 Polaków, pod zarządem jakiegoś „dyrektora“. Komisja emigracyjna wydzieliła każdej rodzinie po 40 morgów pobliskiego lasu. Wszyscy przeto zabrali się do karczowania wyznaczonych działów i do stawiania domów. Wobec jednak trudności napotykaných, niebezpieczeństwa od dzikich zwierząt, wielu porzuciło osadę i jak Drapacz udało się do Santos, gdzie jako tragarze pracowali w miejscowym porcie. Drapacz zbierawszy trochę grosza, z pomocą konsulatu wrócił z rodziną zrujnowany do kraju. — W drodze zmarło mu dwoje dzieci.

Dramat miłosny odegrał się w hotelu budapeszteńskim „zur Stadt Debreczin“. W pokoju zajętym przez parę młodych ludzi, rozległo się kilka strzałów. Służba w tej chwili wysadziła drzwi i ujrzała młodego człowieka leżącego na ziemi, we krwi się tarzającego, dziewczynę zaś leżącą na łóżku. Młody człowiek, będąc przytomnym, podał, iż nazywa się Miśchael Neuwalder i jest synem przemysłowca wiedeń-budapeszteńskiego. Przed dwoma laty poznał szwaczkę, Leopoldynę Vaag. Chcieli się pobrać, ale rodzice Neuwaldera na to pozwolili nie chcieli, w skutek czego postanowili odebrać sobie życie. Dziewczyna twierdzi,

że ona przeciwnie opierała się stanowczo temu, by pozbawiać się życia, że zobaczywszy rewolwer w jego ręku, chciała mu go wyrwać i dlatego strzał chybił i tylko lekko ranił ją w twarz. Neuwalder natomiast jest ciężko rannym. Oboje odstawiono do szpitala św. Rocha.

Podział administracyjny Królestwa Polskiego. Komisja, utworzona przy jenerał-gubernatorze warszawskim, zaprojektowała zmiany następujące w podziale administracyjnym Królestwa: 1) gubernię łomżyńską znieść, powiat jej szczuczyński wcielić do gub. augustowskiej, powiaty pułtuski i makowski — do gub. warszawskiej, powiaty ostrołęcki, łomżyński, mazowiecki i ostrowski — do gubernii siedleckiej; 2) za miasto gubernialne gubernii kaliskiej obrać Łódź, wcielając pow. łódzki do gub. kaliskiej; 3) powiaty: nieszawski, wrocławski, kutnowski i gostyński gub. warszawskiej wcielić do sąsiednich gubernij.

Żydzi w Afryce południowej. Pod tym nagłówkiem czytamy w *Conservat. Corresp.* „Na krańcach Afryki południowej, obfitującej w kopalnie złota, w Johannesburg, żydzi założyli rodzaj giełdy. Wszystkie dwanaście pokoleń mają tutaj swoich przedstawicieli. Żydzi ci noszą przeważnie nazwiska niemieckie. Według wykazu owej giełdy, mają w niej udział: 2 Abrahamowie, 1 Aron, 1 Izaak, 1 Levi, 2 Benjaminów, a oprócz tego po kilku Cohnow, Cohenów, Frenkelów, Ginsbergów, Lithauerów, 1 Rothschild, 2 Oppenheimerów i inni. Same nazwiska niemieckie.“

Z Poniewieża donoszą do *Kraju*: „Emigracja z miast, po chwilowym osłabieniu, wywołanem wskutek zatamowania ruchu na Hamburg, zaczyna znowu wzrastać; prąd jej skierował się przeważnie w stronę kolonij angielskich w Afryce południowej i Kanady. Emigrują głównie żydzi. Żydowska ta emigracja w niektórych miastach i miasteczkach jest tak znaczna, że równoważy nie tylko naturalny przyrost ludności izraelskiej, lecz i jej napływ z głębi Rosji. Ludność żydowska zmniejsza się w Poniewieżu, Birczach, Poswołu, Pokrojach itd.“

Umarła z przestrachu podczas ostatnich rozruchów w paryskiej dzielnicy Quartier — Latin, żona aptekarza Crette. Na prośbę żony, będącej w stanie poważnym, kazał aptekarz w czasie rozruchów zamknąć drzwi sklepu, to jednak niepodobalo się zgromadzonemu tłumowi, które zaczęło dobijać się do drzwi. Młoda kobieta zemdląca, a w kilku minutach zmarła na udar sercowe.

Wycięg kołowców odbył się między Medjolanem a Turynem. Do startu stanęło 100 cyklistów, przebieg do przebiecia wynosiła 142 kilometry. Dnia 28. Pierwszym u mety stanął medjolańczyk, Airal di, w 5 godzin 15 minut, drugim był Copella z Paryi w 10 minut później. Pierwszemu zwycięzcy wypłacono 500 lirów, drugiemu 200 lirów nagrody. Turniej u *della Sera*.

W Rzymie występuje w teatrze Costanci w „Oryliku Sewilskim“ warszawianka panna Pinkertówna.

W Bernie mor. wniosła prokuratura oskarżenie przeciw 34 socjalistom za gwałt publiczny, a przeciw 20 za zbiegowisko. Rozchodzi się tu o awanturę, jaka się odbyła 18. i 19. czerwca. Z oskarżonych głównej wezwano 40 świadków.

Za fałszowanie manuskryptów poety Burnsa zasądzony został w Edynburgu Aleksander Smith na rok więzienia. Od 8 czy 9 lat trudnił się dostarczaniem manuskryptów Burnsa i dokumentów odnoszących się do historii Szkocji. Jednemu z nie swej podał, iż manuskryta te i dokumenty znajdujące się w biurku jednego ze zmarłych adwokatów. Najdziwniejszą jest ta okoliczność, że pismo Smitha nie co więcej Burns nie mógł nawet używać tego rodzaju papieru.

Samobójstwo. W Wiedniu odebrał sobie życie 7. bm. szambelan i emer. major hr. Otton Seinsheim. Liczył lat 57. Na stole pozostawił kartkę tej treści: „Sam się zastrzeliłem.“

Skąd ludzie przychodzą do popularności? Jakiś wieść: Jedni „per nominativum“ (przez imię), drudzy „per genetivum“ (przez urodzenie), inni „per dativum“ (przez dawanie łapówek), inni znowu „per accusativum“ (przez oczernianie innych), niektórzy „per vocativum“ (przez powołanie), a wreszcie inni „per ablativum“ (przez bierność).

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

w LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedynym środkiem pewnym izolującym wilgoć: **Emulsja asfaltowa** jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zaawansowane doświadczenia w mieszkaniach. Należy zastosować grzejnik elektryczny.

Usunięcie rubli srebrnych z notowań giełdy petersburskiej stało się faktem spełnionym, tak, że teraz ruble srebrne nie różnią się wcale jako moneta obiegowa od rubli kredytowych. Uwzględnił to również zarząd finansów państwa, gdyż przy opłatach cłowych przyjęto jednakową wartość rubla srebrnego i kredytowego, mianowicie 60 kop. Donosi o tem *Nowoje Wremia*.

W sprawie tramwaju elektrycznego zwołano na jutro wieczorem posiedzenie poufne radnych. Przedmiotem obrad będą zapewne oferty berlińskiego tow. elektrycznego w porównaniu ze świeżą ofertą Siemens i Halskiego z Wiednia. Słyszmy, że komisja kazała je wydrukować — jednakowoż do wczoraj radni nie otrzymali jeszcze nic drukowanego.

Hańba. Z Berlina piszą do *Kurj. Warsz.*: Antoni Graeve z Borku, brat b. posła Ludwika z Orchowa, który przed kilkoma laty wieś tę, oraz Słowikowo sprzedał komisji kolonizacyjnej, sprzedał także dobrą rycerskie Wałdowo pod Złotowem w Prusiech Zachodnich tejże komisji. Wałdowo liczy 1000 hekt. roli.

Wystawa róż i kwiatów (w ogrodzie botanicznym), liczenie była wczoraj zwiedzana. Przypominamy, że dziś o godz. 5. popoł. nastąpi premiowanie wystawców, a wieczorem zamknięcie wystawy. Wstęp na wystawę kosztuje tylko 20 ct., przyczem za każdy kupiony bilet otrzymuje się piękny wazonik, przedstawiający o wiele większą wartość.

Zarząd Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt zawiadamia, że wyjazd kolonistek do Morszyna nastąpi 16. bm. o g. 9. rano. Rzeczy mają być złożone już 13. bm. popołudniu w szkole kolejowej. — Do Winnik wyjadą kolonistki 19. bm. o g. wpół do 8. rano. Miejsce zboru w szkole im. św. Antoniego.

Na dochód stacji ratunkowej we Lwowie odbyła się — jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, z końcem tego tygodnia w teatrze hr. Skarbka przedstawienie operowe, które niezawodnie zapełni salę teatralną. Przedstawioną będzie Halevyego „Żydówka“, a współudział przyrzekli artyści tacy jak pani Pawlików-Nowakowska i p. Mateusz Schlaffenberg.

Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zebranych w muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk, wydane przez dra Koehlera i dr. Erzepkiego, wystanem zostało na wystawę w Chicago. Wydział antropologiczno-etnologiczny komitetu wystawy przestał już na ręce dra Koehlera podziękowanie za wspaniałe to wydawnictwo, które zaszczyt nauce przynosi i zajmie w odnośnym dziale wystawy wyszczególnione stanowisko.

Rektorat politechniki ogłasza konkurs na posadę asystenta przy katedrze robót wodnych z płacą 600 gld. na czas od 1. sierpnia 1893 do końca lipca 1895. Termin podań do końca lipca br.

Ck. pocztmistrzami zostali mianowani: w Jaworowie Rud. Wawrosz, w Cieszanowie Aleks. Piławski, w Mościskach Just. Kotowicz, w Jazłowie Józ. Borowiec, w Gwoźdźcu Józef Stankiewicz, w Limanowej Wład. Przeworski.

Ck. ekspedjentami poczt. zostali w Bilezu złotem Aleks. Hołubowicz, w Wybranówce J. Burzyński, w Ilawcu Paw. Gärtler, w Domaradzu Marj. Wojciechowski, w Żegostowie Juljusz Krynicki, w Wiśniowej koło Dobczyce Marja Zadurawicz, w Olpinach Walerja Porębowicz, w Stratinie Bronisław Zasławski, w N. Siolce koło Stryja Hel. Matkowska, w Lipnicy wiel. Weronika Spiegel, w Korzennej Etti Dukatenzeiler, w Woli Justowskiej Hel. Łachówna, w Mrzygłodzie Ant. Błaszczak, w Wadowicach gór. Jan Passendorfer, w Siedlcu Olga Dąbrowska, w Bogdanówce Antonina Hofsass, w Bobrowce Wacław Rzieha, w Pohoreach koło Rudek Jadwiga Bieniecka, w Nahaczowie Marja Chodorowska, w Prądniku b. Alfr. Hendrych, w Szczepanowie Walerja Tatomir, w Łukowicy Bogdan Stahlberger. Posadę stajniowego poczt. w Dukli otrzymał August hr. Łoś.

Zarząd sprzedaży soli. Wydział krajowy poruczył dodatkowo zastępstwo sprzedaży soli: w powiecie brodzkim wydziałowi pow., w pow. skłackim wydz. pow., w pow. złoczowskim, wreszcie w składzie głównym w Białym Kamieniu p. Jaworskiemu, w Gołogórach Kółku rolniczemu, w Krasnem p. Gnoińskiemu, w Olesku p. Kornbergerowi, w Pomorzanych p. Soroce, w Jeziernie p. Sykorze, w Zborowie Kółku rolniczemu i w Złoczowie wydziałowi powiatowemu.

Nadesłane. We wczorajszym *Kurjerze Lwowskim* jest wzmianka, że nie byłem obecnym na popisie dorocznym uczniów zakładu głuchoniemych w sobotę 8. bm. Należąc od kilkunastu lat do zakładu kuratorji tego zakładu, jako delegat Rady m. Lwowa (nie Rady szkolnej krajowej, jak mylnie podano) bywam co roku na dorocznych popisach; w zeszłą sobotę zaś nie byłem we Lwowie, ponieważ tego dnia odbyła się wycieczka naukowa uczniów najwyższych klas szkoły realnej do fabryki w Sassowie i do Podhorzec. *Dr. T. Gerstman*.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Bratniej pomocy śluch. wszechnicy lwowskiej odbędzie się we wtorek 11. bm. o godz. 7. wieczór.

W Zborowie odbył się 3 bm. w szkole popis młodzieży, na którym p. Marja Onyszkiewiczowa, żona tamtejszego notariusza: jak corocznie obdzielila hojnie między innemi także i dzieci 2 i 3 klasy, praktycznymi podarkami. Za ten szlachetny dowód przychylności dla szkoły, składam Jej niniejszem w imieniu mojem i całej klasy, publiczne podziękowanie. Również szczerze dziękuję p. Józefowi Onyszkiewiczowi, przewodniczącemu rady szkol. miej. i księdzu kan. Miziołowi, którzy książkami i obrazkami przyczynili się do wynagrodzenia pilności. *Mieczysława Barska* nauczycielka w Zborowie 7 lipca 1893.

W poczet członków Towarzystwa właścicieli realności wpisani. P. Berski Syl. budowniczy, Faff. Andrzej szewc, Chruszczewski Ign. masarz, Jankowski Józef masarz, Lenard Jan stolarz. Makan Jan przemysłowiec, Radomski Jan krawiec, Rap Ignacy urzędnik banku kredyt., Smoleń Józ. urzędnik tabuli, Szrom Andrzej przemys., Wiczyńska Kat. obywatel, Werner Arn. kupiec.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 10. lipca. Dzisiaj odbyło się uroczyste zamknięcie gimnazjum żeńskiego. Na 28 uczennic otrzymało 15 stopień celujący.

Dziś o północy wybuchł pożar w ambasadzie rosyjskiej. Stajnie konne zgorzały doszczętnie.

Budapeszt 10. lipca. Według urzędowych doniesień, wczoraj zaszły znów dwa wypadki podejrzanego choroby w komitacie beregskim. Uznano je za ostry katar kiszki. Rozporządzenia ministerstwa są wszędzie jak najostrzej przestrzegane.

Berlin 10. lipca. Książę Bismark przyjmował w sobotę deputację księstwa Lippe i oświadczył, że drobne państewko Niemiec powinno się strzedz przed Prusami. Niemcy nie powinny zmieniać się w „Grosspreussen“. Urzędników pruskich porównał z prokuratorami rzymskimi i oświadczył, że biurokracyzm jest największym nieszczęściem dla Niemiec.

Rzym 10. lipca. Pociąg osobowy, jadący z Pizy do Livorno, wyskoczył z szyn. Jeden człowiek ze służby kolejowej zginął na miejscu, a dwóch zostało pokaleczonych. Z podróży nikt nie doznał szwanku.

Monachjum 10. lipca. Wczoraj zamknięto tu kongres literacki. Następny odbędzie się w r. 1894 w Hamburgu.

Londyn 10. lipca. 3000 robotników górniczych w Foverstodean zaprzestało pracować, ponieważ zmniejszono im płacę. W Nottingham grozi wybuch ogólnego strajku robotników górniczych.

Paryż 10. lipca. Peytral zatrzymał swą tekę. Loze (dymisjonowany dyrektor policji) otrzyma jakąś posadę dyplomatyczną.

Petersburg 10. lipca. Opieczutowano kasy i papiery zarządu rosyjskiego banku handlowego i komisyjnego. Słychać, że członkom zarządu ma być wytoczone śledztwo karne. Akcjonariusze i klienci banku strat nie poniosą, gdyż według ustawy, członkowie rady zarządzającej i zarządu odpowiadają za operacje banku całym majątkiem.

Ruch na całej linii kolei moskiewsko-kazańskiej ma być otwarty w jesieni, w drugiej zaś połowie lipca otwarty będzie ruch osobowy i towarowy na odcziale Riazan-Sasowo.

Wiedeń 11. lipca. Dzisiejsza *Wienez Ztg.* ogłasza przeniesienie 38 profesorów gimnazjalnych i nominację 9 nauczycieli prowiz. i 57 suplentów rzeczywistymi profesorami, zaś 10 prowizorycznymi nauczycielami. Z końcem sierpnia obsadzone będą dalsze 20 posad profesorskich przy szkołach średnich.

Przeniesieni w Galicji. Rzeczywistymi naucz. gimn. Franc. Chowaniec z Jarosławia do Bochni, Andrzej Czyżkiewicz z Brodów do gimn. ruskiego w Przemyśle, Andrzej Gasiorowski z Rzeszowa do gimn. św. Anny w Krakowie, Ign. Kościński z Przemyśla i Ant. Lasson ze Stryja obaj do gimnazjum w Podgórzu, Jan Matyjów z tarnopolskiego seminarjum naucz. do akad. gimnazjum we Lwowie, Mik. Mazanow-

ski z Bochni do Krakowa, ks. Franc. Świderski z gimnazjum w Wadowicach do szkoły realnej w Krakowie.

Rzeczywistymi nauczycielami mianowani: Prow. naucz. Adolf Gawalewicz dla gimn. w Tarnopolu i suplenci: Jan Bartunek w Tarnowie dla gimn. w Rzeszowie; Ferd. Bostel we Lwowie dla gimn. w Brodach; Jan Chmielek w Tarnowie dla gimn. w Drohobyczu; Stan. Daniec w Tarnowie dla gimn. w Tarnopolu; Julian Dobrzański dla Tarnopola; Kaj. Godfrejów w Brzeżanach dla Buczacza; Hilarion Hołubowicz w Stanisław. dla szkoły realnej w Krakowie; Franc. Janelli dla lwowskiej szkoły realnej; Zygmunt Karas w Krakowie dla gimn. w Wadowicach; Jul. Kobylański w Czerniowiecach dla gimn. w Kołomyi; Franc. Konarski dla gimn. akademickiego we Lwowie; Jan Kossowicz dla gimn. w Przemyśle; Wilhelm Kuczera we Lwowie dla Brodów; Cele. Lachowski w Złoczowie dla gimn. w Jasle; Michał Ładyżyński w Sanoku dla gimn. w Buczaczu; Artur Passendorfer w Bochni dla Jarosławia; Emil Pelikan w Brodach dla Buczacza; Józef Senojca we Lwowie, dla gimn. w Rzeszowie; Wiktor Schmidt we Lwowie, dla gimn. w Bochni; Tomasz Szafran w Krakowie dla gimn. w Brzeżanach; Józef Szydłowski ze szkoły realnej lwowskiej do gimn. w Jarosławiu i Franciszek Tondera z krakowskiej szkoły realnej do gimn. w Stanisławowie.

Francuscy handlarze podróżują po Niższej Austrii, skupując siano i koniczyne; płacą po 4 zł. za cetnar metryczny na pniu i zobowiązują się kosić własnym kosztem.

Gielda zbożowa. Pszenica na jesień 8-16, żyto na jesień 7-15, owies na jesień 7-09, kukurudza na lipiec-sierpień 5-59. Usposobienie spokojne.

Targ na bydło. Spęd wczorajszymi wynosił 4296 sztuk wołów, z tego 1309 z Galicji; cena 50 do 60 zł.

Gielda. Kredyty 337-37, renta maj. 97-87, weg. renta złota 115-70, ruble 130½.

Budapeszt 11. lipca. W Dees (Siedmiogród) skonstatowano cholere. W komitacie Szolnok-Dobolka, Bereg, Szanthmad w komitacie Munkacszerują żandarmi kilka miejscowości. Komisja sanitarna znajduje się w permanencji.

Innsbruck 11. lipca. Przy wyborach do sejmiku wybrano ponownie wszystkich posłów włoskich, usuwających się od obrad sejmowych.

Berlin 11. lipca. Parlament ma być w przyszłym tygodniu zamknięty.

Sofia 11. lipca. Wczoraj nawiedziła Bułgarię wielka burza i poczyniła ogromne szkody.

Paryż 11. lipca. Prefekt policji Loze ma być mianowany posłem w Monachjum lub ambasadorem w Wiedniu.

Na zgromadzeniach socjalistycznych potępiał senator Goblet rząd, który zwalcza lud na korzyść możnych.

Rada miejska uchwaliła wydać do ludności odezwę, wzywającą ją do niebrania udziału w uroczystości narodowej 14. lipca. Podobne odezwy wydały też bezimienne komitety.

Izba posłów odrzuciła wniosek udzielenia amnestji uczestnikom ostatnich zaburzeń.

Londyn 11. lipca. Carewicz odjechał do Berlina.

Stambuł 11. lipca. Przybył tu kedywe z Egiptu.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr letni. Dziś „Dziesięć dni w Pireneach“ wodewil w 5 aktach a w 9 obrazach przez P. Serriera, muzyka L. Varney'a.

Pamiętka z kopca Kościuszki. Staraniem i nakładem tow. im. Kościuszki w Krakowie wyszedł pod tym tytułem trzeciury przewodnik w języku polskim, francuskim i niemieckim, zaopatrzonego wizerunkiem „Naczelnika“ Rzpłtej i widokiem kopca. Rzecz napisana historycznie zwięźle a zajmująco przez inżyniera Eustachego Śmiałowskiego, zaprasza się do każdego domu polskiego. Cena 10 ctw.

„Akuszerka“. Prasę w Odesie zwiększył niedawno nowy tygodnik rosyjski, zatytułowany: *Akuszerka*; wydawać go będzie doktor medycyny Ambrożewicz, a przeniesiono go tam z Brjańska (gub. orłowska).

„Ekonomisty Polskiego“, wychodzącego we Lwowie rok czwarty 15go każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt za czerwiec i zawiera: Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu, przez St. Okszę. —

Tektura ulepszona ogniotrwała do krycia dachów
rola 10 metrów ☐ od złr. 2 do złr. 3-50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i telara:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE
Smole angielską bezwodną.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrywa dachy
tekturowe oraz reperację tychże. Metr ☐ od 50 do 75 centów.
Długoletnią trwałość poręcza się.

Polska na Zachodzie i w świetle cyfr. (Część I. Zaborzy i kolonizacja niemiecka w ziemiach polskich, z szczególnem uwzględnieniem W. Ks. Poznańskiego, do r. 1848), ciąg dalszy, przez dra Stefana Komornickiego. — Rzut oka na gospodarstwa wiejskie w Galicji, dok., przez dra Stefana Pawlika. — Sprawozdanie inspektorów przemysłowych za r. 1892. — Pow szechna wystawa krajowa we Lwowie w r. 1894. (Program poszczególnych działów.) — Kronika *Ekonomisty Polskiego*. Z dziedziny ekonomii, handlu i przemysłu.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół” (organ Związku polskich gimnazjów towarzyszących) opuścił prasę nr. 7. z lipca. Treść: Czołom druhowie Wielkopolsce. Odezwa wydziału związkowego. Do wydziałów związkowych towarzyszących sokolich. Złot sokoli (c. d.). Ćwiczenia wolne, czyli na miejscu. Złot tarnopolski (c. d.). Ćwiczenia żelaznymi laskami. W sprawie fizycznego wychowania młodzieży (dok.). Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Sprawozdania wydziałów sokolich. Sokolnia w Podgórzu. Kronika.

NADESŁANE.

ZMIANA LOKALU.

Już dnia 1. lipca 1893 r. otworzyłem
Główny skład i handel wędlin
pod l. 18. ul. Trybunańska we Lwowie
(narożna kamienica 14. Teatralna i 18. Trybunańska)
naprzeciw ek. Sądu krajowego obok dotychczasowego
mego handlu wędlin pod l. 12. ul. Teatralna z
powodu zamierzonej zmiany lokalu, obecnie zajmowa-
wanego przezemnie.

Polecając się i nadal doznawanym dotychczas
żaskawym względem Szan. PT. Publiczności, ręczę
za towar jak najlepszej jakości i za rzetelną usługę
mego handlu wędlin.

Z głębokim szacunkiem
Józef Jankowski.

Ces. król. uprzyw.

Towarzystwo ubezpieczeń „Austriacki Feniks” we Wiedniu.

XXXIII. zwyczajne walne zgromadzenie tego
Towarzystwa odbyło się 28. czerwca br. w obec-
ności prezydenta honorowego Jego król. wysoko-
ści księcia Ludwika Bawarskiego i pod przewo-
dnictwem wiceprezydenta J. O. księcia Kaliksta
Ponińskiego, w obecności akcjonariuszów repre-
zentujących 678 głosów.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że ogólny
przychód w oddziałach: ogniowym, transporto-
wym, grawowym i nieszczęśliwych wypadków łącznie
z przeniesieniem z roku 1891 wynosił złr.
9,865.317-22. Za szkody wypłacono na własny rachunek
Towarzystwa złr. 3,846.607-16 a przeniesiono na rok 1893
jako rezerwę premijną i szkodową, razem złr. 1,785.292-83.
Po strąceniu odpisów wykazuje roczny rachunek czysty zysk złr.
108.144-92, z której to sumy rozdzielono złr.
100.000 jako 5% dywidendę.

(Przedruk nie będzie płacony.)

ZMIANA POMIESZKANIA.

OKULISTA

Dr. Adam Szulistański

b. asystent kliniki ocznej radcy Dr. C. Wicherkiwicz
w Poznaniu b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu
mieszka obecnie przy ul. Hetmańskiej l. 10. II. piętro
ordynuje: od 12 - l. 3 - 4.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. Emil Lateiner

dentysta

mieszka obecnie ulica Kopernika l. 9. I. piętro.

ZMIANA POMIESZKANIA.

Dr. M. Świątkiewicz

prymarjusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych
w szpitalu Powszechnym ord. od godz. 3 - 5 popo-
łudniu ul. Grodzickich 1.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Antoni Krokiewicz

mieszka obecnie

ulica Kopernika l. 9.

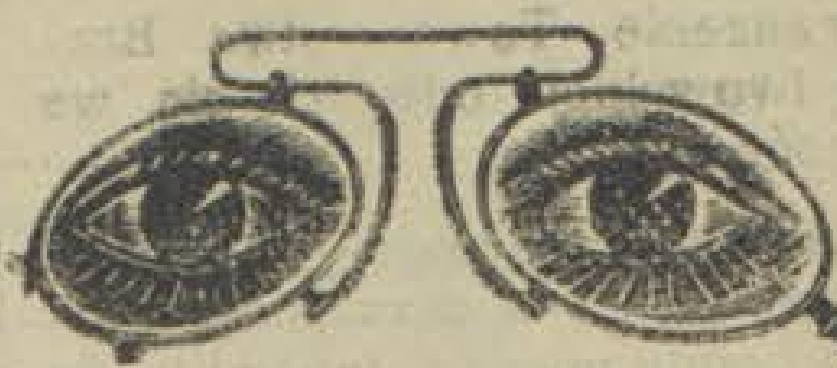
Ordynuje jak dawniej od 3-4 po południu.

OKULISTA

Dr. TEODOR BAŁŁABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicz
w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w cho-
robach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g.
10-12 przed poł. i od g. 3-5 popoł. l. p. Dla biednych
bezpłatnie.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Ko-
pernickiem”, Lwów, pl. św. Ducha
(ulica Teatralna l. 6 naprzeciw
głównego odwachu), poleca w wiel-
kim wyborze i po cenach naj-
tańszych: okulary, ewklery,
lornety, binokle, dalekowszkie, ba-
rometry, cieplomierze, Arłometry
mikroskopy, lupy, kompasy, rajs-
cagły, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwońków
elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.
Zamówienia z prowincji odwrotnie.

DO ***

Ja nie pragnęłam nigdy, by na ziemi
Błądziły duchy ze skrzydła śnieżni,
Co, wzięwszy sobie błękit za własność,
Do gwiazd biedz mogą i rzucać się w jasność,
A jeśli zwróć ku światu swe lica,
To tylko po to, by barwę też błysnąć,
Przez życie ziemskie przejść, jak błyskawica.
Lekkością lotu zadziwić — i przysnąć.

Widziałem dobrze, że taka dusz czystość,
To woń róż wczesnych — to senna, to mglistość,
To — żadnym zmysłem niepochwytana białość,
Chorych rozumów czy serc doskonałość
Lub tych, co ziemskim pogardziwszy chlebem
W ekstazie widzeń przywołują wieczność,
I — wisząc między ziemią tą a niebem,
Czują woń raj i patrzą w słoneczność.

Nie chciałam nigdy w te przezrocza spojrzeć,
Gdzie nie postyszyć, nie nie można dojrzeć,
Jak pośród więzień omroczonych ścienic,
W których kształt żaden nie wpada do zrenic.
Dźwięków nie słyszę, jeśli wszystkie nerwy
Nie odpowiedzą na wzór ech wołanych;
Nie czuję szczęścia, jeśli jest bez przerwy,
Nie widzę piękna w postaciach rozwiązanych.

Od ciebie nie chcę tych sennych uroków,
Anielskich skrzydeł, mar powiewnych kroków,
Co, jak wiatr, płyną nad traw akasmitem
By się zaręczyć z słońcem i błękitem.
Mnie nie zachwyca białości doznawność,
Która to wszystko, co ziemskie, odpycha:
Wpół rozwiniętych kwiatów lubię wonność
Lecz wolę zapach pełnego kielicha.

Nad przezroczytą duchów krystaliczność
Ziemskich kochanek ja przenoszę śliczność,
I tych niewieścich serc nieskazitelność,
Które pojmują moc swoją i dzielność,
I — sącząc miody nakształt rojów pszczelich,
Mają czasami ich żadeł zaciętość;
Dają wybranym upojenia kielich,
Ziemskich roskoszy rozumieją świętość.

Bo mnie przestrasza wciąż jasna błękitność,
Choć jej imieniem anielskość czy szczytność;
Ja wolę słońce i chmury na przemian,
Nad seraficzność wolę grzeszność ziemian
Moje anioły nie prowadzą w senną, w
Choć owiewają serca marzeń czarem,
I, znając swoich pocałunków cenność,
Umieją usta spalić ust swych żarem.

Śnie mojej duszy!... w twych pięknych ramionach
O łzach zapomnę, boleściach i zgonach;
Czar spojrzeń twoich i krwi twojej żywość
Da mi skończoną na ziemi szczęśliwość.
Pośród uniesień serdecznych wybuchów
Jednem się więcej uczuciem wzbogacim;
Będziemy mieli skrzydła rajskich duchów,
Coś z nieba weźmiem, nie z ziemi nie stracim!

Kazimierz Gliński.

Lwów, z Izby handlowej, 10. Lipca 1893.

Akcje za sztukę.	placę	ładają
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	216 00	219 00
Kolei lwowsko-czern.-jaskiej po 200 zlr. w. a.	256 00	259 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	360 00	—
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	215
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	101 00	101 70
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. w 50 l.	110 00	110 70
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 00	100 70
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 proc. w. a. l. emis.	98 25	101 20
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 41 i pół l.	98 25	—
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. losy 52 l.	100 00	100 70
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 56 lat.	98 50	—
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacji (dawniej 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. los w. a. w 15 lat.	50 00	—
Oblig. za 100 zlr.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	—	98 60
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	97 90	—
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 25	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	—	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	102 25	—
Pożyczki kraj. „ 6 proc. w. a.	105 00	—
„ „ „ 4 i pół proc. w. a.	100 40	101 10
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 50	—
„ „ „ 4 proc. koronaej	96 50	97 20
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25
„ Stanisławowa	39 00	42 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 80	5 90
Napoleonor	9 77	9 87
Pół imperjał	10 00	0 00
Rubel rosyjski srebrny	129 50	1 32
„ „ „ papierowy	129 75	1 31 00
100 marek niemieckich	60 20	60 80

Przyjechali do Lwowa

dnia 10. Lipca b. r.

HOTEL SZWAJCARSKI. L. Skolimowski z Dynisk, E. Bredt z Ottyni, H. Ellenbogen z Ottyni, J. Piotrowski z Jęziora, E. Walicka z Krakowa, Z. Stanisiewicz z Wierzbicy, J. Gottlibina z Dołhomocisk, M. Meler z Jarosławia, S. Biederman z Przemyśla, E. Leopoldska z Przemyśla, W. Kuhn z Kótomy, Z. Grabiński z Lubienia, S. Güsten z Prus, M. Lewitowicz z Rakowy.

HOTEL ŻORŻA. M. hr. Ostroróg Gorzeńska z Poznania, K. Morodyski z Żubinc, J. Biliński z Panowiec, K. Piotrowski z Krasowa, E. Stryjski z Sadogóry, K. Uchaciewicz z Kijowa, J. Blumenthal z Nürnbergu, F. Seeger z Czerniowic, W. Haust i F. Georgi z Wiednia, G. Löb z Lyonu, L. Kreiser z Wygody, K. Pacher z Klosterneuburga.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe	
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:02	9:46	6:21
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2:34	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowiec	10:11	—	7:59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	7:11
Z Nowosielicy	10:11	—	—	7:11
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	7:11
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	—	7:11
Z Buczacza przez Halicz	—	—	7:59	—
Z Bełża	—	—	—	12:51
Z Sokala	—	—	—	5:26
Z Ławocznego, (Pesztu, Miskolca, Serencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:16	5:26
Z Stryja	—	—	9:06	1:08
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9:52	—
			2:38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11 7:36
Do Warszawy	—	10:41	5:26	— 7:36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	5:26	— 7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:20	10:08	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6:56	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	6:36	—	10:36	3:31 10:56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31
Do Słobody rungurskiej kopalni	6:36	—	—	10:56
Do Nowosielicy	—	—	10:36	— 10:56
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radowiec	6:36	—	—	—
Do Kimpolungy	6:36	—	10:36	— 10:56
Do Sokala	6:36	—	—	3:31
Do Bełża	—	—	9:56	7:21
Do Borysławia przez Stryj	—	—	9:56	—
Do Ławocznego (Munkacza, Serencza, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7:21	8:01
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—
Do Stryja	—	—	3:41	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 10. Lipca 1893.	dzi- siejsze	z dnia poprzed.
Alpiny	52 50	—
Akcje węgierskiego banku kredytowego	413 00	—
„ Banku anglo-austriackiego	151 50	—
„ Unionbanku	252 00	—
„ kolei Karola Ludwika	217 75	—
„ kolei północnej	288 50	—
„ kolei południowej (Lombardy)	103 75	—
Losy tureckie	49 20	—
Akcje kolei państwowej	309 65	—
„ „ „ Lwowsko-Czerniow.	257 50	—
Galic. propinacja	98 25	—
Losy komunalne dew.	175 50	—
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu	184 50	—
4 proc. poz. kraj. z r. 1893	97 00	—
Elbethal	238 25	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	250 50	—
Renta węgierska złota 4 proc.	115 65	—
Akcje Banku wiedeńskiego	122 45	—
Rosyjski rubel papierowy	151 00	—
Węgierska renta koronna	94 80	—

Rozmaitości.

Wystawa maszyn do przyrządzania karm, narzędzi mleczarskich itp. w Wiedniu 1893 r. Od 7. do 11. września rb. trwać będzie III. międzynarodowa wystawa rozplodowego i użytkowego bydła rogatego i świń, z którą ma być połączona wystawa maszyn do przyrządzania karm, narzędzi mleczarskich, urządzeń stajennych dla obór i chlewów, wreszcie wystawa karm posilnych (Kraftfuttermittel). Termin zgłoszeń na tę specjalną i pouczającą wystawę przedłużył komitet wystawowy do 15. względnie 20. sierpnia rb. Już obecnie widoczne, że wystawa ta będzie dobrze obsadzona i dlatego nawet komitet wzywa wszystkich wystawców maszyn mleczarskich, którzy zamierzają pokazać swoje maszyny w ruchu, ażeby jednocześnie ze zgłoszeniem na wystawę, podali ilość mleka, jaką mogą potrzebować dziennie. Program jest o tyle rozszerzony, że wystawcy maszyn mleczarskich mogą wytworzyć przez nie otrzymane jednocześnie wystawiać. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnić udziela: *Secretariat der k. k. Landwirthschafts-Gesellschaft in Wien, I. Herrngasse 13.*

Woda i kwiaty. Edward Gregor miał mowę w je-

dnym z prowincjonalnych klubów młodoczeskich. Na stacji Chotzen ukazały się damy z miasta z kwiatami, zaś niejaka panna Terinka Katowa miała do niego przemowę w imieniu klubu politycznego, poczem damy w 14 ukwieconych powozach odprowadziły go do miasta. Tymczasem staroczescy rajcowie postanowili odbyć ćwiczenie próbne ze strażą ogniową, zaś jako przedmiot rzekomego ratunku obrali sobie dom pani Hanusowej, w którym właśnie podejmowano Gregora. Sikawki pracowały tak gorliwie, że całemu zgromadzeniu gości porządnie się dostało. Damy otoczyły Gregora, osłaniając go kwiatami. *Nar. Listy* utrzymują, że strażacy mieli wyraźny rozkaz pokropienia gości.

Lekarka. Z Kairu donoszą o świetnym powodzeniu, jakim się tam cieszy Warszawianka, panna Felicia Mendelsonówna, doktor medycyny fakultetu paryskiego. Panna M. praktykuje w Kairze od lat dwóch i w tak krótkim przeciągu czasu nauką i osobistymi przymiotami zaskarbiła sobie szerokie koła arystokracji tamtejszej. Po szczęśliwie odbytej operacji u królowej-wdowy, matki panującego kedywa, została mianowana przyboczną jej lekarką i bawi obecnie z dworem książęcym w rezydencji letniej Ram-

leh, pod Aleksandrią. Za kilka tygodni zamierza dla wypoczynku i odwiedzenia rodziny przyjechać do Warszawy.

Zachorowała na scenie. D. 29. zm. w teatrze Wielkim w Warszawie, podczas pierwszego aktu „Pajaców” p. Drog, grająca rolę Neddy, nagle straciła przytomność i śpiewać przestała, a jednocześnie cała drzeć poczęła. Orkiestra grała jeszcze, nim zmiarkowano, co się dzieje, poczem zapuszczono kurtynę i śpiewaczkę wyniesiono za kulisy, gdzie lekarze zajęli się jej ratunkiem. Przedstawienie po krótkiej przerwie wznowiono, Neddy jednak śpiewała p. Bendazzi Garulli. P. Libia Drog, po przeżytym ataku nerwowym ma się lepiej.

Szczepienie ochronne. *Times* donosi z Simli (Indje angielskie) d. 23. czerwca, iż dr. Heffkint odbył tam na dwustu osobach szczepienie ochronne przed cholera. Wśród osób szczepionych znajdują się lekarze, wysocy urzędnicy, a nawet kobiety. W dalszym ciągu szczepienie wedle tej samej metody prowadzi się w Agra, Delhi i Lucknow. Zalecono je również w wielu państewkach indyjskich. W jednym tylko pułku angielskim przeszło 400 żołnierzy poddało się dobrowolnie szczepieniu.

KANTOR WYMIANY

c. k. nprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiiowane
- 5 % „ „ bez premii
- 4 1/2 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % „ Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % „ „ bukowiną
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % „ propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane, a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

przeprowadza

począwszy od dnia 30. czerwca 1893

KONWERSJĘ

4 1/2 % Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

na

4 % Listy zastawne tegoż Towarzystwa z okresem 56-letnim.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 złr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupiec. i przemysłow.” we Lwowie plac Chorażczyzny liczbą 6.

Przewodnik adresowy lwowski

umieszczany w każdym numerze niedzielnym.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 złr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupiec. i przemysłow.” we Lwowie plac Chorażczyzny liczbą 6.

Asekuracje:

Tow. Ubezp. im. „Gizeli” w celu wypożyczenia dziewcząt pod protekt. J. ces. Wys. arcyks. Gizeli. Agencja ul. Ossolińskich 10.
„Dniestr” Towarz. Ubezp. od ognia i na życie ul. Wałowa 22.

Domy bankowe.

Jonasz M. Jagiellońska 3.
Aug. Schellenberg i Syn ul. Karola Ludwika.
Schellenberg i Kreyser pl. Halicki 1.

Lekarze:

Bańbaban Teodor, okulista, Wałowa 7.
Błotnicki Teodor pl. Smolki 3.
Stachiewicz Teofil, plac Maryacki 8.
Stanowski Karol, Sykstuska 19.
Strojnowski E. plac Marjacki 7.

Dentyści:

Dr. Lateiner, plac Marjacki 10.

Apteki:

Blumenfeld H., plac Krakowski.
Mikolasch Piotr, ul. Kopernika.
Rucker Zygmunt, ul. Krakowska 23.

Optycy:

Kotkowski C. Hotel Georga.

Księgarnie:

Altenberg H. ul. Karola Ludwika.
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.
Księgarnia Polska pl. Halicki 14.

Wypożyczalnia książek i nut:

Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.
Köller Stan., ul. Batorego.

Fotograficzne zakłady:

„Marja” ul. Fredry 7.

Konfekcje damskie gotowe:

Magazyn Schayerów ul. Karola Ludwika.
Machajski E. ul. Akademicka 1.

Konfekcje damskie (pracownice):

Woyczyńska W. ul. Wałowa.

Kapelusze damskie:

P. Ladstätter i Syn., ul. Karola Ludwika.
Markowska Malwina, pl. Marjacki 8.
M. Topolnicka plac Marjacki.

Modne materje wełniane, jedwabne itp.:

F. Knauer i Syn plac Kapitulny.
Magazyn Schayerów, ul. Karola Ludwika.
Matlas K. daw. W. Sydor, pl. Marjacki 4.

Ubrania dziecięce:

Musakowska A. ul. Wałowa.

Ubrania męskie gotowe i pracownice:

Baurowicz Ed. ul. Trzeciego Maja 2.
Bełtowski & Motylewski ul. Sobieskiego 4.
Dumyn Cyryl, ul. Jagiellońska 22.
Feliński Feliks ul. Sykstuska 2.

Kapelusze męskie:

Müller M. ul. Halicka.

Płótna i bielizna:

Gudiens A. plac Marjacki.

Przybory do podróży:

Langner Paweł ul. Halicka 16.

Nowości, galanterje, biżuterje:

Gabryel i Chlebownik plac Halicki.
Késmarky & Illés, Teatralna 2.
Machajski E. ul. Akademicka 1.
Wrześniowski i Włodek ul. Halicka.

Porcelana i szkło:

Gebhardt i Christianus pl. Marjacki 7.
Lewicki K. ul. Trybunalska.
Okornicki T. ul. Halicka.

Jubilerskie i złotnicze wyroby:

Völker i Syn pl. Marjacki 5

Chińskie srebro czyli platerow. wyroby:
Fraget J. z Warszawy, Lwów plac Katedralny.

Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:

Jan Stachiewicz, plac Marjacki.

Delikatesy i kolenialne towary:

Bańbaban Karol, Halicka.
Markiewicz St., Rynek.
Szkowron Albert, plac Marjacki 7.

Naczynia i towary żelazne:

Chrzastowski Piotr, plac Kapitulny 1.
Cybulski Bolesław, plac Marjacki 5.
Halski Antoni, plac Marjacki 9.

Do szycia maszyny:

Gardoliński L. plac Halicki 14.

Fortepiany, pianina i instrum. samogrające poleca na raty St. Horszowski ul. Ossolińskich 12., cenniki gratis.

Zakłady farbowania i czyszczenia chem.

Miedieng W., ul. Jagiellońska 20.

Mleczarnie i kuchnie wzorowe:

Netuschill K., pl. Bernardyński 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego.

Doering'a mydło Z SOWĄ

w roku
1893.

Zawartość tłuszczu około 82%

Około 2 lat minęło, jak nasze znane mydło Doering'a puściliśmy w obrót i podjęliśmy tym artykułem walkę przeciw tanim, ostrym, dla skóry szkodliwym mydłom toaletowym. Oparta na krytyce fachowych znawców, na ocenach dermatologów, na analizach chemików mogliśmy już wtedy nadać naszemu mydłu dewizę:

„najlepsze na świecie“.

Mimo to nie przestawaliśmy bezustannie dalej pracować nad wydoskonaleniem.

Szczególne uwagę przykładaliśmy do jakościowej doskonałości, do zawartości tłuszczu

Doering'a mydła z sową

i osiągnęliśmy pod tym względem świetny rezultat.

Gdy nasze mydło w roku zeszłym wykazywało już wysoki procent nad 78%, udało się nam teraz

podnieść na 82 procent.

Lecz nie zadowoliliśmy się tym znacznym postępem, lecz uzyskaliśmy też znaczne ulepszenia w fabrykacji samej, w czyszczeniu tłuszczów i racjonalnej mieszaninie, tak, że nasze mydło w składzie swym ma najlepszą proporcję a w fabryce jest najdoskonalszem. Nasze Doeringa mydło z sową stoi faktycznie

na najwyższym stopniu doskonałości

jaki osiągnąć było można w zawodzie znakomit. mydeł kosmetycznych.

Zupełnie czyste, ściśle neutralne, nadzwyczajnie łagodne i bogate w tłuszcz, całkiem wolne od wszelkich dodatków, nienależących do mydła, od substancji wypełniających, od zbywających alkaliów (sody), więc wykluczona jest możliwość, ażeby nasze Doeringa mydło inne krajowe lub zagraniczne wyroby przewyższały pod względem jakości.

Nie możemy pominąć milezieniem strony ekonomicznej, że nasze mydło Doeringa z sową, zawierające tylko tłuszcz i alkalia, o połowę mniej się zmywa, jak inne mydło nowoczesne. Przeto Doeringa mydło z sową staje się o połowę tańszem, jak inne tak zwane tanie, a wszystkie warstwy ludu mają sposobność, bez wszelkich ośiar używania do swej toalety mydła, odpowiadającego wszelkim hygienicznym i fachowym wymogom.

**Coś lepszego jak Doering'a mydło z sową
dla toalety nie istnieje.**

**Cena
30
centów.**

Fakta te i daleko idące ulepszenia, jakich doznało Doeringa mydło z sową w nowszych czasach, uprawniają do twierdzenia, że Doeringa mydło z sową będzie zawsze ulubionem mydłem ludu i polecamy wszystkim, którzy uważają na piękność i delikatność skóry, jako

najlepsze mydło na świecie!

Doeringa mydło z sową mają na składzie po 30 ct. we Lwowie: Alojzy Hübner drogueria, Gergowicz i Bauer, Seyfarth & Dydyński; Wrześniowski & Włodek Halicka 4; S. Gabriel & Chlebownik, plac Halicki 4; H. Leon, perfum ul. Teatralna 7; F. S. Bardasz; Leop. Lityński, drog. ul. Kopernika 2. Henr. Koenig; Henryk Müller, Halicka ul. 6; Lud. Mikołaj, ul. Halicka 14; S. Pielecki; Drog. Leszka Cukier, Jagiellońska 1. 8; Zygm. Rucker, apt.; J. Górny i T. Pilarski, plac Marycki 1. M. Bałaban następc. pl. Marjański 8; Stanis. Lachowicz, apteka ul. Pańska 21. w Jarosławiu: Jan Ryzewicz i Sp. perf.; w Kopyczyńcach: M. Roder.

Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Comp., Wiedeń, I., Lugeck Nr. 3.

PORÓWNAWCZA ANALIZA

Panów Dr. POPPA i Dr. BECKERA

	1891	1892
Kwasy tłuszczowe	78.64	81.12
Natron	9.11	9.80
Subst. mineralne	0.81	0.55
Woda i strata	11.44	8.53
	100.00	100.00

Wynik tegorocznej analizy wykazuje, że fabrykanci potrafili podnieść zawartość skutecznych składników do tak wysokiego stopnia a zawartość tak zmniejszyć, że zesychanie mydła stało się prawie niemożliwem.

Doeringa mydło z sową odpowiada zatem zupełnie wszelkim wymogom, jakie mogą być żądane od dobrego mydła toaletowego.

Frankfurt n/M. Dr. Popp i Dr. Becker
31. paźdz. 1892. zaprzysięż. chemicy hand.

Porównawcza analiza

p. Dr. Teodora Petersena

	1891	1892
Kwasy tłuszczowe	79.82	81.49
Natron	9.51	9.83
Woda i strata	10.67	8.68
	100.00	100.00

Ponownie mi przedłożone mydło toaletowe okazuje się jak poprzednie neutralnem i najbardziej czystem, przeto jeszcze trochę bogatszem w kwasy tłuszczowe i mniej zawierające wodę jak dawniej.

Z powodu owych dalszych własności okaże się to mydło w użyciu zawsze niezawodnem.

Frankfurt n. M. 10. listopada 1892.

Dr. Teodor Petersen,
zaprzysiężony chemik handlowy.

Doeringa mydło z sową

z powodu swych zalet nadaje się jak żadne inne mydło toaletowe do

pielegnacji skóry i piękności.

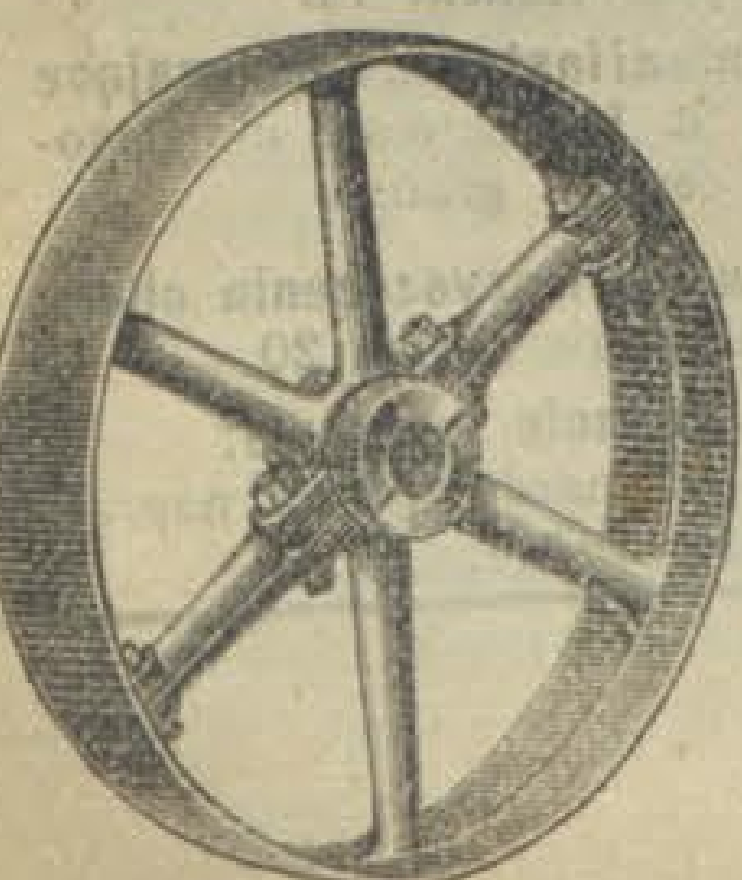
W tym samym stopniu jak ostre mydła ludzką skórę niszczą i fałdami, zmarszczkami, czerwonością, wędzieniem szpecą, o tyle działa Doeringa mydło z sową przy codziennem użyciu

**odmładzająco i upiększająco
na skórę.**

Nadaje ono kolor właściwy młodości, utrzymuje skórę delikatną i gładką i nadaje cerze piękności i świeżości.

Szczególne cenne dla osób z czulą skórą, dla świata damskiego, do kąpienia i mycia niemowląt i dzieci.

Pod gwarancją tylko
prawdziwe, jeżeli
oznaczone sową.



FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ołtynie

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Zmiana lokalu.

Znany skład i pracownia fortepianów Karola Mareckiego przy ul. Kopernika 1. 9. przeniesiony został na ul. Batorego 28. naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa. Wielki wybór fortepianów i pianin z najlepszych fabryk poleca najtaniej i z gwarancją, wszelkie reperacje wykonuje fachowo i starannie, przegrane instrumenta przyjmuje w zamianę.

Doskonałej kawy funt 1/2 kilo 90 ct. poleca Karol Bayer we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. II.

Społka mleczarska w Haczowie poleca codziennie świeże masło śmietankowe. 653

Majątek jest potęgą.

Redaktor zawodu finansowego z znacznymi stosunkami z kołami bankowemi i giełdowemi udziela za nieznacznem wynagrodzeniem rady dyskretne o pewnej i dobrej lokacji kapitałów i o transakcjach efektów, przynoszących zyski. Oferty pod adresem: **Strengste Discretion** przyjmuje ekspedycja ogłoszeń Henryka Schaleka we Wiedniu, I.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, wydaje w myśl §. 97., 98. i 99. statutów Towarzystwa celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących

**4½% listów galic. Towarzystwa
kredytowego ziemskiego**

151,136.000 koron = 75,568.000 złr. w. a.

imiennej wartości

4% 56-letnich listów zastawnych

z kuponem bieżącym od dnia 1. lipca 1893, które to listy zastawne w całości objęte zostały przez konsorcjum, na którego czele stoi c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych.

Skutkiem tego **wypowiada Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego niniejszem w myśl §. 25. statutu Towarzystwa wszystkie obecnie jeszcze w obiegu będące 4½% listy zastawne** i wzywa posiadaczy tychże listów, ażeby takowe albo pod warunkami przez konsorcjum ogłosić się mającymi, na

4% listy zastawne skonwertowali,

albo też wypowiedziane listy zastawne na dniu 31. grudnia 1893. roku w kasie Towarzystwa we Lwowie przedłożyli i przypadającą za nie gotówkę odebrali.

Wedle § 25 statutu Towarzystwa ustaje z powyższym dniem dalsze oprocentowanie 4½% listów zastawnych.

We Lwowie, 27. czerwca 1893.

Prezes: Zygmunt Dembowski m. p.

Dyrektor: Franciszek Rozwadowski m. p.

Na podstawie umieszczonego na odwrotnej stronie ogłoszenia podaje się do wiadomości posiadaczy $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, **że wymianę tychże na 4% , 56-letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego uskuteczniają:**

w Wiedniu: C. k. uprzw. Austriacki Bank dla krajów koron.
w Pradze: Czeski Bank Związkowy,
„ „ Živnostenska Banka pro Czechy a Morawu.
„ Grazu: Dom Bankowy E. C. Mayer & Cie.

WE LWOWIE

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie,
Galicyjski Bank kredytowy;
Galicyjska Kasa Oszczędności,
C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny,
Bank krajowy król. Galicji i Lodomerji z Wielkiem
księstwem Krakowskiem,
Dom bankowy Sokal i Lilien,
Dom bankowy August Schellenberg i Syn,
Dom bankowy Goldstern & Löwenherz,

W KRAKOWIE:

Towarzystwo wzajemnego kredytu,
Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego,
Powiatowa kasa oszczędności jako zastępstwo Banku
krajowego
Dom Bankowy Blau i Epstein,
Dom Bankowy August Raczyński,
Dom Bankowy Albert Mendelsburg.

W CZERNIOWCACH:

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego.

W KOŁOMYJACH:

Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa jako zastępstwo Banku krajowego.

W NOWYM SĄCZU:

Kasa zaliczkowa jako zastępstwo Banku krajowego.
Dom bankowy A. Nebenzahl.

W PRZEMYŚLU:

Towarzystwo zaliczkowe rolne jako zastępstwo Banku
krajowego
Dom Bankowy Leopold Süsswein.

W RZESZOWIE:

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe jako zastępstwo Banku krajowego.
Dom bankowy Matzner & Holzer.

W STANISŁAWOWIE:

Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku krajowego

W TARNOPOLU:

Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego,
Powiatowy Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku
krajowego

W TARNOWIE:

Towarzystwo zaliczkowe jako zastępstwo Banku
krajowego
a nadto wszystkie niewymienione tu miejsca, gdzie
istnieją zastępstwa Banku krajowego, które to zastępstwa
pośredniczą w wymianie listów zastawnych
między stronami a Bankiem krajowym.

Zgłoszenia do wymiany przyjmowane będą począwszy

od 6. do 20. lipca b. r.

Wszystkie $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne muszą w arytmetycznym porządku podług serji i numerów skonsygnowane, w naturze do konwersji być przedłożone.

Wyjątek stanowią:

1. $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne winkulowane, co do których przedłożyć należy obok konsygnacji odnośny arkusz płatniczy na kupony, i
2. $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne w depozytach sądowych się znajdujące, które wystarczą w terminie powyżej zakreślonym zgłosić w Galicyjskim Banku kredytowym, przy dołączeniu odpowiedniej konsygnacji i dla wymiany których pozostawia się czas od dnia 15. września r. b.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że posiadacz $4\frac{1}{2}\%$ listu zastawnego otrzyma za każde 100 złr. listu zastawnego z kuponem płatnym 31. Grudnia 1893. 100 zł. w 4% 56 letnim liście zastawnym a kuponem płatnym 31. grudnia 1893 roku. Oraz dopłatę w gotówce, w kwocie:
zł. 1. centów 75 w. a.

Ponieważ 4% listy zastawne nie są jeszcze wygotowane, przeto przedkładane do konwersji $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne będą tymczasem odpowiednio ostemplowane i stronom zwracane, arkusz zaś kuponowy zostanie zatrzymany.

W terminie osobno ogłosić się mającym, nie później jednak jak dnia 31. października 1893 wydawane będą za ostemplowane listy, 4% listy zastawne z odnośnymi kuponami, a to w tych samych miejscach, w których zgłoszenie do wymiany nastąpiło.

4% listy zastawne wydawane będą w sztukach po

koron 200,	1.000,	2.000,	10.000,	20.000.
zł. w. a. 100,	500,	1.000,	5.000,	10.000.

Żądaniom stron, w jakich z powyższych kategorii sztukach listy mają być wydane, w miarę możliwości zadość się uczyni.

Lwów dnia 27 czerwca 1893.

Galicyjski Bank kredytowy.

C. k. austriacki Bank dla krajów koronnych.

TAPETY

w wielkim wyborze otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie plac Halicki l. 2.
Wzory na żądanie odwrotnie.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dr. Chramca

w Zakopanem w Tatrach, stacji klimatycznej,
otwarty cały rok.

Przeszło 100 pokoi gościnnych. Wielkie 2 sale, jadalnia i do zabaw. Galeria kryta 800 mtr. przestrzeni, złączona z zakładem do przechadzki w czasie niepogody. Wszelkie urządzenia do leczenia: wodą, elektrycznością, masażem i gimnastyką. Bilard, fortepian, kregielnia, biblioteka, czytelnia bezpłatnie. Oddzielna kaplica z przywilejem codziennej mszy św. Ostatnia stacja kolei żelaznej Chabówka, odległa 4 godziny od Krakowa koleją, a drugie 4 godziny od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysła tylko na zamówienie powozy do stacji. Wozy góralskie zwykle czekają na gości w Chabówce.

Prospecta rozsyła się na żądanie.

Dr. Chramiec

dyrektor i właściciel zakładu.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia nowokreowanej posady naczelnika biur Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, rozpisuje się niniejszym konkurs. Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 1.800 złr. (tysiąc ósmset złr. w. a.) dodatek aktywny 400 złr. (czteryście złr. w. a.), dwa dodatki pięcioletnie po 200 złr. (dwieście złr. w. a.), prawo do ewentualnych remuneracji z corocznych zysków zakładu po myśli postanowień statutu, wreszcie prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego. Posada wspomniana nadana będzie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby stabilizacja nastąpi. Kompetencji o tą posadę winni złożyć kandydaci w sumie 2000 złr., a nadto wykazać: a) że nie przekroczyli 55 roku życia, b) że złożyli egzamin państwowy z rachunkowości, lub nabyli kwalifikacji zawodowej przez długotętną pracę w jednej z krajowych Kas oszczędności. Podania z dołączeniem świadectw zawodowych i poświadczeń dotychczasowego zajęcia, tudzież własnoręcznie skreślonego curriculum vitae wniesione być mają do Wydziału tutejszej Kasy oszczędności na ręce podpisanej Dyrekcji, najpóźniej do końca sierpnia 1893.

Tarnopol dnia 6. lipca 1893.

Dyrekcja Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

KAROL BALLABAN

we Lwowie, ulica Halicka l. 23.

HERBATA

chińsko-rosyjska

1/2 kg. Congo cesarski	2-20
1/2 " Familijna w pudełku	2-20
1/2 " " bez	2-80
1/2 " bardzo dobra	1-80
1/2 " Melange de Mosc. wpud.	4-80
1/2 " " bez	3-80
1/2 " Imperial w pudełku	5-80
1/2 " Wysiewki herbaciane	1-60

KAWA

4 1/2 kg. opłacona do każdej stacji pocztowej w kraju	Ceylon gruboziarna, najlepsza	10-80
	srednia	10-40
	Kuba wysmienita	10-80
	Laguayra gruboziarna	9-60
	Guatemala	9-20
	Mokka arabska	10-80
	Jawa złota	10-80
	Ceylon perłowa	10-84

J. G. MOUSON & Co, FRANKFURT n. M.

Mouson'a mydła toaletowa. Mydła toaletowe Mousona i Sp. zawiądzają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoliczności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szumiwinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, uczyniają jej świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonekowe, lilijowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve, Mikado mydła, Ixora, z ydła Carmen-Sylwa itd.

Mouson'a perfumerie, ekstrakty podwójne i potrójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwonka, bzu, Ixory, Piroli, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Melati, kwiatów wiosennych, fiołka Nizy, różu mchowej, cesarski fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda koloniska, która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji koloniskich. Niedosięgniętą specjalnością jest woda koloniska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy. Woda atenska, chinowa i fioletowa uchyla wypadanie włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i przeczyszczenia.

Mouson'a mydła i perfumerie są do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i większych składach galanterijnych. Cenniki na żądanie wysła gratis i franco, oraz zamówienia przyjmują za pośrednictwem Galicji i Bukowiny.

Samuel Blassberg we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

50 ct. Litra znakomitego Wina białego stołowego.

60 ct. Litra wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

Hotel Garmi pod „TRZEMA KORONAMI” l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

Kasetki wertheimowskie na pieniądze i dokumenty po złr. 4, 4-50, 6, 7-50, i 9. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw Katedry). Cenniki różnych artykułów do dyspozycji.

Apteka pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli drogueria Górny Pilawski Lwów Hotel George. 804

Dreliszki liberyjne w największym wyborze najtaniej poleca magazyn Knauera we Lwowie. Próbkę na żądanie odwrotną pocztą. 638

Maturzysta poszukuje lekcyi na czas ferij. Zgłoszenia S. K. post. rest. Lwów. 803

Poszukuję kupna Realności 15-30 morgów z budynkami przy Tarnopolu, lub przy Stanisławowie. Adres: w Ekspedycji tego pisma. 808

Rzemieślnik w średnim wieku poszukuje towarzyszy życia, do 35 lat z posaziem małym. Zgłoszenia: Biuro Antoniny Wereszyskiej Lwów Watowa 12. 806

Zgubiono dnia 17. czerwca. złotą bransoletę wysadzoną granatami między ul. Czarnieckiego a Hetmańską. Rzetelny znalazca raczy zgłosić się na ul. Łyczakowską l. 9. 1. p. dr., 3, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 805

Do magazynu konfekcji damskiej poszukuje się panny. Oferty pod R. S. do Adm. Kurjera. 789

Pani poszukuje do krawieczyny. Ul. Rzebiarska l. a. II. piętro.

Praktykanta poszukuje apteka w Uhnowie. 761

Dwie kufy dębowe, nieużywane, silnie zbudowane, do gorzelni tano do nabycia. Bliższa wiadomość w biurze Świdarskiego w Tarnowie. 849

4 Parcele budowlane sprzedaje właściciel Franciszkańska 15 747

Buljon higieniczny najlepszej jakości poleca Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka l. 2. 771

Apteka w Husiatynie poszukuje magistra farmacji. Bliższa wiadomość R. Neustein aptekarz w Husiatynie. 799

Prasole (deszczochrony) znakomite i trwałe w wielkim wyborze poleca Magazyn Wilhelma Wyspińskiego Lwów Hotel Europejski. 554

Szanownym zarządom Dóbr, jakoteż P. oficielom nauczycielom W. p. księgom polecam sumiennie poznać swoją świeżo sprowadzoną herbatę rosyjską. Wyłączny skład Herbat Adolf Singer Lwów Sykstuska 17. cenniki franco. 552

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakładu księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje L. E. Veltze. Ulica Krakowska l. 7. III. piętro.

Cukiernia rentująca się dobrze, z kompletnym urządzeniem, jest w niedostępnym miejscu z powodu niemiernych innych zajęć zaraz korzystnie do sprzedania. Dobra okolica, wojsko, Dyrekcja skarbową i dużo inteligencji w miejscu. Listy pod lit. W. H. 3. do Adm. Kurjera. 795

KASY OGNIOTRWAŁE

z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Sykstuska 19

Poszukuję kobiety do spółki do rentownego komisjonowanego przedsiębiorstwa z kapitałem 500 600 zł. bez ryzyka zgłoszenia J. B. post. rest. Lwów. 584

Willi, z obszernym ogrodem w parku, przy ul. św. Zofii l. 10. jest do sprzedania. 781

Koło Lwowa w Winnikach są na sezon letni lub dłużej 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość Justyn Tytla przedtem Grekowskiej l. 11. 719

Nauczyciela domowego zaraz potrzeba Wolniewicz Suchostaw. 759

Zarząd masy handlu A. Mańkowskiego, niniejszem zawiadamia, że pozostałe stare wina, miody, koniaki, rumy, araki, sliwowica, likwory, octy i inne towary, zakupił pan Karol Bayer kupiec we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 11. 719



Weloceypy dla chłopców
od 10 do 23 złr.

Maszyny do szycia

sprowadzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Cena od 27 do 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie

Józef Iwanicki

mechanik

GŁÓWNY SKŁAD:

Lwów, Hotel Żorza.

Filija: Kraków, Rynek l. 25.

Magister farmacji z 5-letnim, zdolny, dobrze polecony przyjmie zaraz posadę lub zastępstwo. Wiadomość: Magister Manasterzyska. 750

Poszukuje ucznia do nauki zakład introligatorski Klemensa Fedunia ul. Akademicka l. 8. we Lwowie. 101

Poszukuję dzierżawy apteki w większym lub mniejszym mieście zaraz lub od 1. października br. Zgłoszenia proszę łaskawie przestąć pod adresem: Biliński aptekarz w Żegiestowie miejscu kąpielowym 731

Kasy ogniotrwałe z pierwszorzędnych fabryk poleca najtaniej Elster Lwów ul. Halicka główna trafik. 726

APTEKA

na prowincji jest z wolnej ręki do sprzedania. Reflektanci zechcą się zgłosić pod l. M. Z. „Hygea” post. rest. Przemyśl. (Pośrednictwo wykluczone).

Lekcji na czas wakacji poszukuje maturzysta. Wiadomość Krobicki, Wydział krajowy. 726

Codziennie świeża wyborna kawa i herbata szklanka 10 ct. mała porcja czekolady 15 ct. mała porcja lodów 12 ct. Ciasta i cukry deserowe poleca Cukiernia Czesława Schneidra przy ul. Batorego l. 32. 674

Mleczarnia przy placu Bernadynskim l. 10. naprzeciw ulicy Piękarskiej poleca Szanownej Publiczności nabiał wszelkiego rodzaju, najlepszą kawę i herbatę a względnie — wzorowo prowadzoną kuchnię, gdzie wydają obiady i kolacje. Abonament na obiady i kolacje w lokalu, jakoteż do domu przyjmują po najniższych cenach. Z poważaniem K. Netuschill. 667

Księgarnia

istniejąca od kilkudziesięciu lat w jednym z większych miast prowincjonalnych zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod J. J. B. 25. poste rest. Kraków.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje, kuchnia, strych, komorka ogródek miesięcznie 17 zł. Piękarska 59. 714

Pomieszkania różne Łyczkowska 13 740

3 pokoje i kuchnia w parterze jest zaraz do wynajęcia ul. Akademicka Nr. 15. 748

Na Kasztelówce do wynajęcia. Willa 20. parter 4 pokoje z kuchnią, spiżarnią i ogrodem. Willa 22 parter 2 pokoje z kuchnią. 942

Pokój z przedpokojem na dole Długosza 19. 776

Kawalerski pokój frontowy Choraszczyzna 21 zaraz. 792

Ul. Piękarska l. 21 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, Pokój kawalerski, zaraz do wynajęcia. 739

Na Kasztelówce są 2 wille piętrowe wraz z ogrodami zaraz do sprzedania. Cena zł. 18-000 i zł. 17-000. 941

Na Kasztelówce za zł. 25 miesięcznie cała Willa składająca się z 4 pokoi, kuchni, werandy, balkonu i dużego ogrodu zaraz do wynajęcia. Taż Willa jest także na sprzedaż. Bliższa wiadomość u budowniczego Lewińskiego Kapitulny l. 7. 740

SER

na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Pocztą w miejscu).

FARBY OLEJNE

gotowe do użycia

na potrójnie gotowanym pokroście, nadzwyczajnie trwałe i szybko schnące do drzwi, okien, dachów, parkanów, sztachetów, posadzek itp.

poleca

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

Majątek

zaraz do sprzedania 390 morgów podolskiej gleby dobrze skomasywanej. Budynki murowane, młyn, karmienie. Cena 83.000 złr. Bank 29.000 złr. Za dzierżawę dadzą 5.000 złr. Szczegółów udzieli właściciel Wojnarowski, Boryczówka pocztą Trembowla.

Konwersję

4¹/₂% listów zastawnych

Galicyjskiego

TOWARZ. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

na

4% listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy

jako miejsce konwersyjne

bez doliczenia prowizji

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

WE LWOWIE.

Założony w roku 1853.

Kantor
miastowy:



ul. Hetmańska 22.

FABRYKA SZTUCZNYCH
NAWÓZÓW

Spółki komandytowej

JULJANA WANGA we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach
niższych aniżeli jakakolwiek inna fabryka

Roztworzoną kwasem siarkowym

MACZKĘ KOŚCIANĄ I SUPERFOSFATY

z gwarancją najwyższych procentów składników
i tej samej jak dotąd jakości.

Towarz. bankowe i kantor wymiany
SCHELLENBERG i KREYSER
plac Halicki 1. i.
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA DO
KONWERSJI

4¹/₂% listów zast. Towarz. kred. ziemsk.
na 4% listy tego samego Towarzystwa
po warunkach oryginalnych
bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy
wszelkich informacjach.



PARKIETY

posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogro-
dowe itp.

poleca fabryka parowa



Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych
i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

O. T. Wincklera Syn

LWÓW

poleca taniej jak wszędzie

Lakier angielski do powozów

Lakier na chomonta

Lakier do skór

Ciragé de Harnais

Gąbki powozowe

Skórki irchowe

Szczotki do koni

Szczotki do powozów

Piórka, Rogożki

Vaselina, Pasta do czyszczenia,

Zgrzebła itp.

Skład przyborów fotograficznych

Hamel & Feigl

ulica Kopernika 21.

ma na sprzedaż już uży-
wany aparat fotograficzny
Camera Lachnera 9 x 12
z obiektywem Darlota z
Paryża z 10 kasetami ze
statywem.

Czysta krew, wzmacnia, odmładza
i odnawia cały organizm, podnosi
siły daje sen i apetyt sławna wódka
z ziół leczniczych ks. Kneippa
KNEIPPÓWKA.

Cena flaszki 1 zlr. — W składzie

materiałów.

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwro-
tną pocztą.

FARBY

wszelkiego rodzaju

dobrze i tanie

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Mole zabija i nie ma niemiłej
wonii

ANTYMOLINA

W składzie

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena puszek 40 centów.

Na prowincję wysyła się odwro-
tną pocztą.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej
renomowanej firmy

Becher i Hildesheim,

sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym za-
pachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie
i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nietylko
znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek,
lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne
i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 zlr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

PAPEE & KOSCICKI

we Lwowie ulica 3. Maja liczbą 2.

Komisowe sklepy hurtowne
towarów tylko najlepszej
jakości

HERBATY

firmy Wogau i Sp. w Moskwie.

KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku

F. Korffa & Spółka, — Delft-
Amsterdam.

CZEKOLADY

Amédée Kohler & Syn, Losanna
i Menier w Paryżu.

Kakao w proszku.

2 złote, 13 srebrnych
medali



9 dyplomów
honorowych uznania

KWIZDY Korneuburski

proszek odżywczy dla bydła
dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od 40 lat używany prawie we wszystkich stajniach w braku
apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i po-
mnożenia wydajności mleka u krów.

Cena 1/2 pudetka 70 ct., 1/2 pudetka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie
Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.

Główny skład

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apt. obwodowy
w Korneuburgu pod Wiedniem.

HANDEL

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 1. 10.

poleca zbioru majowego

Congo zlr. 1. 60

Souchong czarna 2. —

zbiór majowy 3. —

Kaysow czarna 4. —

Wysiewki herbaciane 1. 30

Wysiewki z najlepszych 1. 60

herbat

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną
pocztą. Opakowania się nie liczy.